BIULETYN INFORMACYJNY

LUBELSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

BIAŁA PODLASKA · CHEŁM · LUBLIN · ZAMOŚĆ

nr 3
(102) sierpień 2021
ISSN 1509-4529
NAKŁAD: 6000 egz.

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Polski Ład - informacje o programie

Nowy Dyrektor Biura LIR

Redakcja Biuletynu informuje, że od 12 lipca br. nastąpiła zmiana na stanowisku Dyrektora Biura Lubelskiej Izby Rolniczej. Nowym Dyrektorem został Pan Wojciech Kniaziuk, którego sylwetkę prezentujemy Państwu w bieżącym wydaniu.

Pan Wojciech Kniaziuk urodził się w 1964 r. w wielopokoleniowej rodzinie, gdzie od najmłodszych lat zdobywał doświadczenie w gospodarstwie rolnym obsługując zwierzęta gospodarskie. Bazując na doświadczeniach swoich rodziców szkołę średnią ukończył o profilu rolniczo - hodowlanym. Wykształcenie wyższe uzyskał na Akademii Rolniczej w Lublinie, gdzie studiował na Wydziale Zootechnicznym. Pan Wojciech Kniaziuk zdobywał doświadczenie zawodowe jako specjalista ds. produkcji zwierzęcej pracując w Ośrodku Doświadczalnym Centralnego Laboratorium Przemysłu Paszowego w Snopkowie. Obecnie pracuje i prowadzi wraz z rodziną gospodarstwo rolne specjalizujące się w hodowli koni z przeznaczeniem do użytkowania w pracach zaprzęgowych, wierzchowych i hipoterapeutycznych. Nowy Dyrektor Biura w wolnych chwilach trenuje konie do użytkowania sportowego w ujeżdżaniu i skokach przez przeszkody. Współorganizuje przeglądy hodowlane, championaty ogólnokrajowe różnych ras. Rolnictwo jest dla Dyrektora dziedziną pracy i życia, gdzie każdy człowiek może znaleźć swoje miejsce zgodnie ze swoimi zainteresowaniami.

Redakcja Biuletynu

Spis treści

I miejsce dla hodowców bydła z naszego województwa w Konkursie Mleczna Gala 2021 4
Rolnicy z Lubelszczyzny nagrodzeni w ogólnopolskim konkursie Rolnik - Farmer Roku 5
Wizyta Rady Powiatowej LIR Powiatu Lubelskiego w biogazowni 6
Lubelska Izba Rolnicza na I Witosowym Dniu Pola w Różańcu 8
Wino z Roztocza 9
Rada Powiatowa LIR Powiatu Chełmskiego i Krasnostawskiego w Ziołowym Zakątku 10
Informacje o Programie Polski Ład 12
100-lecie wsi i gospodarstwa 14
Mączlik warzywny zagrożeniem dla zasiewów roślin kapustowatych 16
Udane kolonie letnie nad Morzem Bałtyckim 17
Projekt eDWIN - czyli rolnictwo przyszłości na naszych oczach 18
O funkcji obrzędów dorocznych w życiu społecznym i gospodarczym wsi i dworu oraz jesiennych wykopkach słów kilka 20
Zgłaszanie suszy rolniczej 22
Integrowana produkcja porzeczki czarnej - wybór stanowiska, odmiany i agrotechnika 24
Zwalczanie nawłoci w celu zapobiegania rozprzestrzenianiu 27
Rynek chmielu w Polsce 28
Ziemniaki - czy wiemy co jemy i co nam smakuje? 30
Czarnuszka - uprawa i wykorzystanie 31
Uprawa jęczmienia hybrydowego 32
Wódka, a „sprawa polska” 37

Szanowni Rolnicy,
Szanowni Państwo,
Czytelnicy Biuletynu Informacyjnego
Lubelskiej Izby Rolniczej

Żniwa już w trakcie. Niepokoją nas plony i jakość zbóż oraz niski plon rzepaku. Z roku na rok obserwujemy, że susza w trakcie wegetacji roślin uprawnych pogłębia się. Od kilku już lat widzimy, że klimat się zmienia. Anomalia pogodowe doprowadzają do coraz większej niepewności w produkcji rolnej. Zmniejsza się też ilość środków ochrony roślin. Sytuacja ta doprowadza do dużych problemów w zachowaniu zdrowotności roślin uprawnych.

Konieczna jest zatem zmiana systemu ubezpieczeń rolnych, która będzie rekompensować producentom rolnym straty poniesione w produkcji. Dotychczasowy system się nie sprawdził. Już na początku sezonu wiosennego zabrakło środków budżetowych na dopłaty do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt. Brak środków na ubezpieczenia pogłębia tragiczną sytuację producentów rolnych, którzy ponieśli w tym roku ogromne straty w wyniku wystąpienia gradu, deszczy nawalnych czy innych klęsk. Zarząd zaapelował zatem o uruchomienie rządowej pomocy dla gospodarstw poszkodowanych w wyniku niekorzystnych zjawisk atmosferycznych. Zaproponowaliśmy też, by wprowadzić nowy powszechny fundusz ubezpieczeń rolnych, na który powinni składać się wszyscy rolnicy i budżet państwa.

Tegoroczna susza zbiera swoje żniwo. Przypominamy o konieczności uruchomienia aplikacji suszowej, w której rolnicy poprzez profil zaufany mogą zgłaszać wnioski o oszacowanie strat spowodowanych przez suszę. Wydaje się koniecznym zmiana systemu monitoringu suszy rolniczej prowadzonej przez IUNG PIB, bo w wielu miejscach gdzie występuje susza system ten suszy nie określa, a jest to jeden z warunków by można było złożyć wniosek.

Polski Ład – to plan odbudowy gospodarczej, strategia przezwyciężenia pandemii. Założenia Programu Polskiego Ładu prezentujemy Państwu w Biuletynie. Na razie nie ma w nich konkretnych, szczegółowych rozwiązań, na które czekają rolnicy. Przedstawiona została w nim min. strategia zmiany ustawy o rodzinnym gospodarstwie rolnym, by ograniczyć problemy spadkowe. Rząd Polski proponuje też wyższy zwrot akcyzy za paliwo rolnicze z kwoty 100 zł do 110 zł na hektar, co w dalszym ciągu nie rekompensuje rolnikom zwrotu za paliwo, bo cena ropy naftowej wciąż rośnie.

Zarząd Lubelskiej Izby Rolniczej zaapelował o zaniechanie wybijania norek, u których stwierdzono wirusa SARS-CoV-2 oraz o objęcie tych ferm kwarantanną. Naszym zdaniem zwierzęta futerkowe powinny być uwzględnione w przepisach urzędowego zwalczania chorób, bo taka kwalifikacja wiąże się z otrzymaniem odszkodowań z budżetu państwa. Tymczasem obecnie hodowcy norek w przypadku wybicia norek pozostają nie tylko bez źródła utrzymania, ale nie otrzymują też żadnego odszkodowania. Uważamy, że są inne możliwości rozwiązania tego problemu np. kwarantanna, szczepienia.

Rolnicy wiosną tego roku otrzymali pismo z Agencji Nasiennej z wnioskiem o udzielenie informacji o wykorzystaniu materiału siewnego we własnym gospodarstwie objętego ochroną na poziomie wspólnotowym jak i krajowym. Informujemy Państwa, że obowiązek udzielenia takiej informacji jak najbardziej istnieje, ale tylko w zakresie odmian chronionych

prawem na poziomie wspólnotowym. Zarząd Lubelskiej Izby Rolniczej zwrócił się zatem z prośbą do Agencji Nasiennej o wyjaśnienie tej istotnej kwestii i zajęcie stanowiska.

Biurem Lubelskiej Izby Rolniczej zarządza nowo powołany Dyrektor, którym został Pan Wojciech Kniaziuk.

Jesienią tego roku planujemy organizację wyjazdu na Międzynarodową Wystawę Rolniczą AGRO SHOW w Bednarach, gdzie będzie można zapoznać się z ofertą najnowocześniejszych maszyn i urządzeń, środków produkcji i usług w rolnictwie. Zapraszamy też Państwa do śledzenia naszej strony internetowej www.lir.lublin.pl oraz na Facebooku, gdzie zamieszczamy aktualne informacje związane z rolnictwem i działalnością izby rolniczej.

W bieżącym numerze Biuletynu proponujemy Państwu lekturę wielu artykułów z dziedziny prawa, postępu biologicznego oraz dofinansowań w rolnictwie. Życzymy ciekawej lektury.

Gustaw Jędrejek
Prezes Zarządu
Lubelskiej Izby Rolniczej

Rada Programowa: Gustaw Jędrejek, Antoni Skura, Roman Chudzik, Paweł Golec, Janusz Skrzypek, Wojciech Kniaziuk
Redaktor naczelny: Małgorzata Karasek
Zespół redakcyjny: Agnieszka Borowska, Dorota Frącek, Piotr Witkowski, Dawid Wysmulski, Alicja Świderek, Agnieszka Wasiak, Monika Chaberska
Adres redakcji i wydawcy:
Lubelska Izba Rolnicza ul. Pogodna 50A/2,
20-337 Lublin tel./fax 81 443 60 71,
e-mail: lublin@lir.lublin.pl, www.lir.lublin.pl

Oddziały Zamiejscowe Biura LIR:
21-500 Biała Podlaska, ul. Okopowa 18 F/1-2, tel./fax 83 342 00 32
22-100 Chełm, ul. Graniczna 35, tel./fax 82 560 31 44
22-400 Zamość, ul. Ogrodowa 16, tel./fax 84 639 16 42

Skład i druk: drukarnia Standruk,
20-150 Lublin, ul. Rapackiego 25,
tel. 81 740 25 35, e-mail: info@standruk.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów i adiustacji

I miejsce dla hodowców bydła z naszego województwa w Konkursie Mleczna Gala 2021

Miło nam Państwa poinformować, że w kolejnej edycji konkursu Mleczna Gala 2021, w kategorii do 20 krów rasy H-F pierwsze miejsce w Polsce zajęli Małgorzata i Sylwester Pszczoła z Gutanowa w woj. lubelskim w stadzie liczącym 19 krów (średnia wydajność w laktacji 14 572 kg mleka, 3,77% tłuszczu, 3,60% białka).

Państwo Małgorzata i Sylwester Pszczołowie razem z córkami Zuzanną i Aleksandrą gospodarują na 50 ha ziemi. Ocena krów mlecznych w ich stadzie jest prowadzona od ponad 43 lat. Oprócz hodowli bydła i produkcji mleka uprawiają towarowo pszenicę i rzepak. Hodowcy produkują wysokiej jakości pasze objętościowe i prowadzą comiesięczną analizę Raportów Wynikowych, co ma wpływ na tak dużą wydajność i zmniejszenie brakowania krów. Stały monitoring stada w programie SOL pozwala hodowcom na błyskawiczną reakcję w sytuacji wystąpienia zapaleń wymion, ketozy czy też kwestiach związanych z rozrodem czy skorygowaniem dawek pokarmowych.

Głównym celem hodowców jest poprawa zdrowia oraz długowieczności krów. Jak podkreślają - każda krowa ma swój charakter, każda jest inna i dlatego do każdej trzeba inaczej podchodzić. Państwo Małgorzata i Sylwester Pszczołowie nie planują obecnie zwiększać hodowli natomiast przymierzają się do wymiany sprzętu w parku maszynowym. Liderom tegorocznego Konkursu Mleczna Gala 2021 z naszego województwa serdecznie gratulujemy, życząc dalszych sukcesów w prowadzeniu hodowli bydła i produkcji mleka.

Redakcja Biuletynu

Rolnicy z Lubelszczyzny nagrodzeni w ogólnopolskim konkursie Rolnik - Farmer Roku

25 czerwca br. w Warszawie miała miejsce uroczysta gala finałowa XXVII edycji ogólnopolskiego konkursu Rolnik-Farmer Roku. Finalistami konkursu zostali Państwo Monika i Grzegorz Pszczoła oraz Marlena i Paweł Jaruga - rolnicy w naszego województwa. Lubelską Izbę Rolniczą reprezentował Prezes Zarządu Gustaw Jędrejek. Głównymi gośćmi byli rolnicy - zwycięzcy tej i poprzednich edycji. Łącznie w Gali wzięło udział ponad 200 osób.

W XXVII edycji konkursu o tytuł Rolnik - Farmer Roku ubiegało się 287 kandydatów przy czym kapituła zakwalifikowała do finału 25 rolników, natomiast tylko 8 z nich otrzymało tytuł Rolnik - Farmer Roku w różnych kategoriach. Laureaci Konkursu otrzymali statuetkę „Złote Jabłko" – symbol konkursu, list gratulacyjny od Prezydenta RP oraz pamiątkowe grawertony od Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W bieżącym numerze przybliżamy Państwu profile gospodarstw finalistów z woj. lubelskiego.

Państwo Pszczołowie prowadzą gospodarstwo rolne o powierzchni ponad 72 ha. Zajmują się hodowlą bydła mlecznego, uprawą zbóż, okopowych, rzepaku i kukurydzy. Rolnicy dbają o żyzność i strukturę gleby, stosując właściwy płodozmian, nawożenie organiczne, a także preparaty podnoszące aktywność biologiczną gleby (EM). Pogłowie bydła liczy 57 sztuk, w tym 34 to krowy mleczne. Wydajność mleka od jednej krowy wynosi powyżej 10.000 l/rok. Krowy utrzymywane są w oborze uwięziowej i wolnostanowiskowej. Zadawanie pasz odbywa się przy wykorzystaniu wozu paszowego. Kiszonki z traw sporządzane są w balotach, a kiszonki z kukurydzy i wysłodków buraczanych w silosach. Gospodarstwo jest bardzo dobrze wyposażone w maszyny, urządzenia oraz sprzęt do produkcji rolnej. Za dynamiczny rozwój gospodarstwa i wysokie osiągnięcia produkcyjne państwo Pszczołowie zdobyli wiele tytułów i wyróżnień.

Państwo Jarugowie prowadzą 36-hektarowe gospodarstwo. Głównym kierunkiem produkcji jest uprawa krzewów jagodowych - agrestu i porzeczki oraz uprawa rzepaku i pszenicy. By usprawnić proces technologiczny zakupiono szereg nowoczesnych maszyn, w tym kombajn do zbioru owoców jagodowych i specjalistyczne ciągniki. W celu zachowania struktury, żyzności i bioróżnorodności gleby stosuje się przedplony i poplony, a także odpowiednie nawożenie organiczne. Chcąc zwiększyć dochody, państwo Jarugowie myślą o przetwarzaniu owoców w swoim gospodarstwie i sprzedaży w ramach rolniczego handlu detalicznego RHD. Pan Paweł Jaruga mocno angażuje się w działalność lokalnej społeczności, a także w promocję owoców jagodowych. Finalistom z naszego regionu serdecznie gratulujemy życząc udanych sukcesów w prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

Redakcja Biuletynu
Źródło: KOWR, www.farmer-roku.pl
Stowarzyszenie „Polski Klub Rolnik – Farmer Roku"

Wizyta Rady Powiatowej LIR Powiatu Lubelskiego w biogazowni

W dniu 16 lipca br. odbyło się wyjazdowe posiedzenie delegatów Rady Powiatowej Lubelskiej Izby Rolniczej Powiatu Lubelskiego w Piaskach. Posiedzenie poprowadził Przewodniczący Rady - Roman Chudzik realizując przyjęty porządek, który obejmował udzielenie informacji przez przedstawiciela Biura Powiatowego ARiMR - Annę Czerniak informacji na temat bieżących naborów dofinansowań dla rolników z programów pomocowych jak i wsparcia PROW z nowej perspektywy. W kolejnej części Przewodniczący - Roman Chudzik udzielił informacji na temat bieżącej działalności Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej i podejmowanych Stanowisk Zarządu LIR, między innymi: wprowadzenia kwarantanny dla norek jako nosicieli S-CoV2, podjęcia interwencyjnej pomocy kierowanej do rolników poszkodowanych w deszczach nawalnych 2021, zmiany w systemie dofinansowania ubezpieczeń upraw rolniczych, przeciwdziałania rozpowszechniania się ptasiej grypy, interwencji w sprawie tworzenia i podpisywania przez samorządy gminne zaniżonych planów łowieckich, przywrócenia programu recyklingu folii z rolnictwa, badania poprawności wyników zawartości cukru w burakach cukrowych – kampania 2020.

Na posiedzeniu Rady Powiatowej w sprawach różnych zostały poruszone bieżące problemy takie jak: prośba o jednoznaczne zdefiniowanie zasad i możliwości wykonywania zabiegów ochrony roślin w kontekście narastających konfliktów pomiędzy rolnikami, a mieszkańcami wsi, podatku VAT naliczanego od kwot odszkodowań za grunty przejmowane pod budowy dróg i niejasności prawnych z tym związanych, budowy towarzyszącej infrastruktury drogom szybkiego ruchu i dostosowania tejże infrastruktury do obecnych realiów gospodarowania na gruntach rolnych.

Druga część posiedzenia Lubelskiej Rady Powiatowej miała charakter wyjazdowy i odbyła się w biogazowni zlokalizowanej w Siedliszczkach, gmina Piaski. Dzięki uprzejmości Zarządu i Dyrekcji zakładu Delegaci LIR mieli możliwość zapoznać się całą infrastrukturą obiektu, zasadami funkcjonowania i praktycznymi aspektami pracy całego przedsiębiorstwa.

Biogazownia w Siedliszczkach – inaczej elektrownia biogazowa o mocy 0,99 MW zrealizowana przez spółkę Wikana Bioenergia w Siedliszczkach (gmina Piaski).

Całkowita realizacja inwestycji pochłonęła 15 mln zł. Rozpoczęcie procesu technologicznego miało miejsce 7 października 2011 r. Wytwarzanie biogazu odbywa się w procesie rozkładu biomasy pochodzenia rolniczego. Głównym surowcem do pozyskiwania biogazu są wsady roślinne (kukurydza, wysłodki buraczane, wytłoki) z dodatkiem substratów płynnych (serwatki i gnojownicy). Surowiec pochodzi z upraw prowadzonych w okolicznych gospodarstwach rolnych oraz z Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piaskach. Wy-

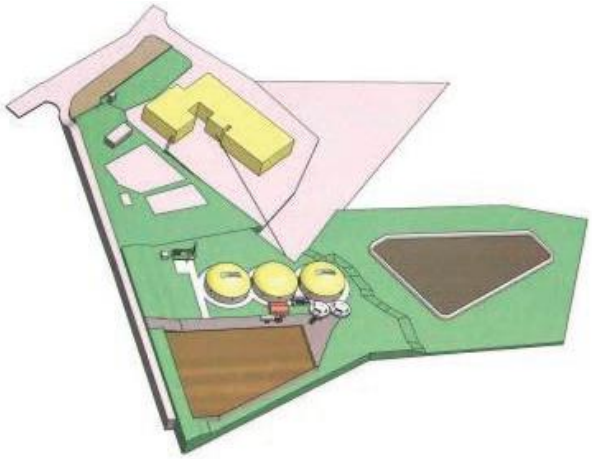

twarzanie energii elektrycznej odbywa się w skojarzeniu z wytwarzaniem ciepła w procesie tzw. kogeneracji. Głównymi elementami kompleksu elektrowni są: dwa zbiorniki fermentacyjne, jeden zbiornik pofermentacyjny oraz moduł kogeneracyjny. Niezbędnym elementem infrastruktury jest składowisko surowca w postaci otwartego silosu, a także otwarta laguna, w której gromadzona będzie ciecz pofermentacyjna. Techniczną stronę całego kompleksu stanowi budynek maszynowni z zapleczem socjalnym.

Podstawowym atutem tej lokalizacji jest sąsiedztwo Spółdzielni Mleczarskiej Piaski, która jest głównym odbiorcą ciepła, a także dostawcą frakcji płynnej biomasy do celów produkcyjnych biogazowni.

Biogaz jest naturalnym paliwem uzyskiwanym w procesie „fermentacji beztlenowej", tj. fermentacji bakteryjnej w środowisku beztlenowym pozostałości organicznych pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego. Zazwyczaj wytwarzany biogaz składa się w około 50-70% z metanu, a w pozostałej części, z dwutlenku węgla i innych składników. Z tego powodu odpowiednio przetworzony, jest w stanie zasilać silnik endotermiczny elektrociepłowni biogazowej i produkować po zakończeniu procesu w pełni odnawialną energię elektryczną i cieplną.

Dzięki coraz liczniej powstającym biogazowniom możemy mówić o coraz to mniejszym oddziaływaniu człowieka na środowisko naturalne. Do głównych zalet biogazowni możemy zaliczyć:

- **Waloryzację materiałów odpadowych**, które z „odpadów" stają się „zasobem", pozwalając na produkcję energii elektrycznej i cieplnej ze źródeł odnawialnych, a także odpadu pofermentacyjnego, doskonałego nawozu, który może być ponownie wykorzystany w procesie rolniczym;
- **Zrównoważenie środowiskowe**, dzięki odstąpieniu od wykorzystywania paliw kopalnych do zasilania elektrociepłowni biogazowej;
- **Programowalna produkcja energii pozwalająca na zrównoważenie udziału nieprogramowalnych źródeł odnawialnych** (np. energii fotowoltaicznej lub wiatrowej);
- **Integracja dochodów z rolnictwa**.

Podczas zwiedzania poruszono tematy dotyczące zaopatrzenia biogazowni w surowce do produkcji gazu, rentowności i możliwości rozwoju tej branży w Polsce. Dzięki odpowiednim zmianom przepisów od kilku lat realizacja tego typu inwestycji okazuje się coraz łatwiejsza i zabezpieczona od strony rentowności. Jednocześnie poruszono temat dotyczący funkcjonowania tego typu przedsięwzięć w odniesieniu do uciążliwości dla okolicznych miejscowości, mieszkańców i przeciwdziałania tym uciążliwościom. Większość społeczeństwa kojarzy biogazownie z uciążliwym zapachem, nic bardziej mylnego. Dzięki rozwojowi techniki i specjalizacji procesów, a także stosowania odpowiednich zabiegów na terenie zakładów nowoczesne biogazownie ograniczają do minimum swoje uciążliwe oddziaływanie.

Sylwester Dziewulski

Lubelska Izba Rolnicza na I Witosowym Dniu Pola w Różańcu

W dniu 11 lipca br. Lubelska Izba Rolnicza uczestniczyła w Pierwszym Witosowym Dniu Pola zorganizowanym na terenie Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Różańcu. Z ramienia Lubelskiej Izby Rolniczej uczestniczył p. Gustaw Jęderejek – Prezes LIR, p. Antoni Skura – Wiceprezes, p. Roman Chudzik – Członek Zarządu, a także delegaci rad powiatowych LIR z powiatu puławskiego, łukowskiego oraz zamojskiego. Delegaci i rolnicy mieli możliwość uczestniczenia w konferencji na której przedstawiono tematy z zakresu żywności wysokiej jakości, przetwórstwa w gospodarstwie rolnym, trendów w rolnictwie ekologicznym oraz kanałów dystrybucji surowców i produktów gospodarstw ekologicznych. Po części seminaryjnej odbyło się podsumowanie konkursu Bezpieczne Gospodarstwo Rolne, organizatorem którego był KRUS przy współudziale Lubelskiej Izby Rolniczej i Państwowej Inspekcji Pracy. Zarząd LIR ufundował nagrody rzeczowe dla rolników za zajęcie drugiego miejsca na poziomie regionalnym oraz jedno wyróżnienie. Nagrody wręczał Prezes LIR Gustaw Jędrejek i Wiceprezes Antoni Skura oraz Kierownik Biura LIR w Zamościu Piotr Kuranc. Na stoisku Lubelskiej Izby Rolniczej odbywał się Festiwal Drobiu, gdzie była prezentacja drobiu i produktów drobiowych oraz degustacja potraw sporządzonych z polskich produktów drobiowych.

Redakcja Biuletynu

Wino z Roztocza

Winnica Czarnowoda została założona w 2008 roku na południowych stokach Roztocza Środkowego. Zajmuje ona obszar dwóch hektarów. Jest integralną częścią urokliwego gospodarstwa agroturystycznego, w którego skład wchodzą również sady. Położona jest w otoczeniu malowniczych lasów i pól. Właściciele tego miejsca kochają zwierzęta. Konie, psy, koty, ptaki i mikroświnka – to pełnoprawni mieszkańcy Czarnowody.

WINO Z WINNICY CZARNOWODA

Wino z Winnicy Czarnowoda wytwarzane jest z ponad 20 szlachetnych szczepów wiongron, dojrzewających w promieniach słońca w obszarze „Natura 2000". Między innymi: Marechal Fosch, Leon Milot, Frontenac, Heridan, Cascade, Serena, Aurora, Swenson Red, Nachodka, Bianca, Seyval Blanc, Rondo, Regent, Hibernal, Jutrzenka, Muskat Odeski i inne. Czyste, nieskażone przemysłem powietrze sprawia, że charakteryzuje się ono bogatym aromatem i niepowtarzalnym smakiem. Właściciele stawiają na naturę, dlatego w produkcji win nie stosują sztucznych dodatków. Ręczne winobranie oraz natychmiastowe rozpoczęcie produkcji, a także stosowanie wyłącznie sedymentacji naturalnej, czyli wielokrotnego przetaczania młodego wina pozwala uzyskać interesujące i niepowtarzalne efekty. Produkowane wino nie jest jednolite. Smak poszczególnych roczników różni się od siebie z powodu stosowanego procesu produkcji. Tutejsze wina powstają z kupażu kilku odmian, co nadaje im unikalny smak Czarnowody. Wszystkie wytwarzane wina są winami wytrawnymi.

WIZYTA W WINNICY

Na zwiedzanie winnicy właściciele zapraszają od czerwca do końca sierpnia, codziennie o godzinie 18.00. W pozostałych miesiącach wizyta jest możliwa po wcześniejszym umówieniu telefonicznym. Gospodarstwo przyjmuje również grupy zorganizowane, jednak trzeba wcześniej się zapowiedzieć. Spacer po winnicy wraz z przewodnikiem oraz degustacja win to koszt 15 zł od osoby. Właściciele do dyspozycji gości oddają trzy w pełni wyposażone pokoje w niezależnych budynkach. Dzięki temu każdy może czuć się swobodnie, a jeśli przyjdzie ochota istnieje możliwość spotkania się w dużej sali kominkowej. Jest to idealne miejsce do wspólnych biesiad, zabaw czy tańców. Istnieje również możliwość zorganizowania ogniska.

Kolejną, ogromną pasją właścicieli jest szkolenie czworonogów. Prowadzą oni różnego rodzaju warsztaty z tej dziedziny, w których skład wchodzą jednorazowe porady, cykl szkoleń dostosowanych do psa i jego właściciela, cykl szkoleń dla grupy z psami. Zajęcia prowadzone są przez trenera z 20-letnim stażem w pracy z psami, które obejmowało między innymi szkolenia z posłuszeństwa, szkolenia psów asystujących czy pracy z psami agresywnymi.

AW

Rada Powiatowa LIR Powiatu Chełmskiego i Krasnostawskiego w Ziołowym Zakątku

W dniach 18 oraz 19 lipca br. odbyło się wyjazdowe posiedzenie Krasnostawskiej i Chełmskiej Rady Powiatowej Lubelskiej Izby Rolniczej. W wyjeździe edukacyjno - szkoleniowym uczestniczyli delegaci i rolnicy z branży zielarskiej oraz Prezes Zarządu LIR Gustaw Jędrejek. Głównym celem wyjazdu było zdobycie wiedzy na temat uprawy, kontraktacji ziół i roślin leczniczych uprawianych oraz pozyskiwanych ze stanu naturalnego, a także zwiedzanie gospodarstwa ekologicznego - agroturystycznego Ziołowy Zakątek.

W naszych powiatach wielu rolników i delegatów specjalizuje się w uprawie ziół i zadeklarowało chęć szkolenia w tej dziedzinie. Uczestnicy odwiedzili Ziołowy Zakątek prowadzony przez Pana Mirosława Angielczyka, który jednocześnie jest właścicielem spółki Dary Natury produkującej żywność ekologiczną oraz produkty zielarskie.

Pomysł na założenie firmy zielarskiej zrodził się z wielkiej pasji, zamiłowania do roślin i tradycji. Jak mawia sam właściciel od najmłodszych lat zajmował się zbieraniem ziół i tworzeniem swoich własnych mieszanek oraz gromadzeniem przekazów o tradycyjnym wykorzystaniu ziół. Dobitnym tego przykładem jest powstała biblioteka, gdzie zgromadzone są zbiory ksiąg zielarskich. Można tu zapoznać się z różnego rodzaju przepisami i właściwościami ziół i roślin leczniczych.

Firma Dary Natury od wielu lat zajmuje istotne miejsce na rynku zielarskim oraz ekologicznym jako firma skupująca i produkująca różnego rodzaju mieszanki i produkty zielarskie dla ludzi. Zdobyte w tym kierunku doświadczenie skłoniło firmę do produkcji mieszanek ziołowych dla zwierząt Bio – pasz. Obecnie produkowane są odżywcze mieszanki dla zwierząt zawierające w swoim składzie rośliny specjalnie wyselekcjonowane dla poszczególnych gatunków.

Rolnicy i delegaci mieli możliwość wziecia udziału w warsztatach prowadzonych przez samego Właściciela, w terenie, gdzie omówione zostały metody uprawy, znaczenie lecznicze oraz zastosowanie poszczególnych roślin, rynki zbytu, potrzeby klientów, a także sama historia powstania Ziołowego Zakątka oraz Firmy Dary Natury.

Warto dodać, iż sam Ziołowy Zakątek jest gospodarstwem agroturystycznym o powierzchni ok. 20 ha, połączonym z pięknym Podlaskim Ogrodem Botanicznym, w którym znajduje się prawie 1500 roślin leczniczych i aromatycznych także gatunki objęte ścisłą ochroną. Rezerwacje miejsca odbywają się z co najmniej 3 miesięcznym wyprzedzeniem, co świadczy o dużym zainteresowaniu taką formą wypoczynku i szansie dla rolników zainteresowanych rozwojem własnej agroturystyki.

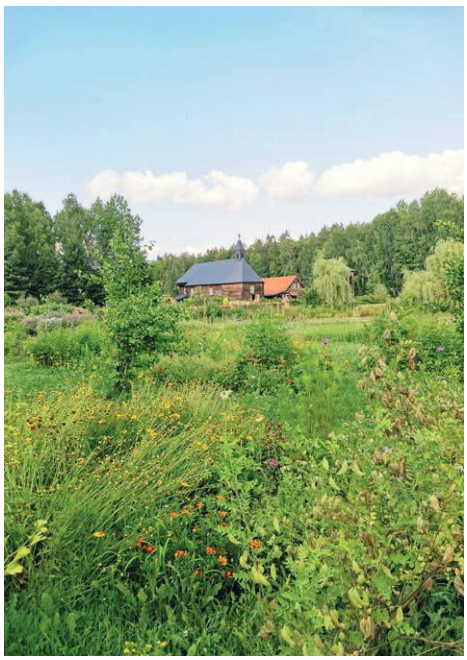

Rolnicy mieli okazję zobaczyć same uprawy ziół, które stanowią ok. 30 ha oraz omówić obecne problemy tej branży, a także szanse i możliwości rozwoju.

Pan Angielczyk zaprosił wszystkich na wizytację działu produkcji firmy Dary Natury i pokrótce przybliżył cele i wartości jakimi kieruje się spółka, a także możliwości rozwoju przedsiębiorstwa skupiającego się na produkcji mieszanek ziołowych.

W dalszej części programu zaplanowane były warsztaty z esencji nalewek, na których nauczyliśmy się jak wiele zastosowań mają zioła, które można znaleźć nawet w lesie. Zaczynając od działania wspomagającego odporność, poprzez wspomagające koncentrację, także redukujące zmęczenie oraz esencje o działaniu uspokajającym i wyciszającym. Każdy miał szansę stworzyć własną nalewkę, własną mieszankę ziołową pod fachowym nadzorem.

W programie umieszczono także film szkoleniowy jako podsumowanie zdobytej wiedzy dotyczącej ziół. Nasz wyjazd szkoleniowy przypadł w czasie kiedy większość roślin w ogrodzie botanicznym właśnie kwitła, co dodawało jeszcze większej magii i zapierało dech w piersiach, patrząc na przepiękne otaczające nas widoki. Oprócz zdobytej wiedzy i doświadczenia przed oczami pozostał niesamowity widok podlaskich domostw otoczonych kwitnącymi roślinami.

Dorota Frącek

Informacje o Programie Polski Ład

Rząd nieustannie wspiera rolników, aktywnie pracuje na ich rzecz w Unii Europejskiej. 32 mld euro – to środki wynegocjowane w ramach Wspólnej Polityki Rolnej. Została wprowadzona także prawna ochrona ziemi rolnej przed sprzedażą. Rząd przeznaczył także ponad 80 mln zł na wsparcie misji realizowanej przez Koła Gospodyń Wiejskich. Polski Ład zakłada szereg pozytywnych zmian dla rolników.

Radykalne uproszczenie dla rolników

Przygotujemy ustawę, która uwolni wiejską działalność gospodarczą. Dla małych rolników zmniejszymy wymagania biurokratyczne, w tym dotyczące rejestracji urządzeń rolnych.

Większa swoboda pracy rolniczej

Pewne rodzaje prac w gospodarstwie przy wykorzystaniu maszyn rolniczych muszą być wykonywane w bardzo wczesnych lub bardzo późnych porach dnia lub wręcz nocy. Wprowadzone zostaną nowe normy regulujące takie działania. Opiniowanie i podejmowanie decyzji o zezwoleniu na przedsięwzięcia wpływające na środowisko rolnicze (wiejskie) zostanie przeniesione ze szczebla samorządowego na wyższy (w zależności od skali oddziaływania – wojewódzki lub krajowy).

Jeszcze większy zwrot akcyzy za paliwo rolnicze

Zwiększymy stawkę dopłat za paliwo rolnicze ze 100 zł za 1 ha – do 110 zł za 1 ha. Przedstawimy także nowy system rozliczeń, wygodny dla rolnika i tańszy dla państwa.

Więcej ziemi dla rolników

Stworzymy centralny system informatyczny katalogujący zasób państwowej ziemi. KOWR zarządza w przybliżeniu 1,4 mln ha ziemi państwowej, z czego pozostało ok. 200 tys. ha do rozdysponowania na dzierżawę. Katalog pozwoli szybciej udostępnić ziemię rolnikom, wskazywać nowe tereny inwestycyjne oraz identyfikować podmioty bezumownie gospodarujące na państwowej ziemi.

Ustawa o rodzinnym gospodarstwie rolnym

W nowej ustawie wzmocnimy prawną ochronę gospodarstw rodzinnych. Ujmiemy w niej definicję gospodarstwa rodzinnego dopasowaną do dzisiejszych realiów prowadzenia działalności. Pozwoli to nadać takim gospodarstwom właściwą rangę oraz ograniczyć problemy spadkowe. Zniknie także konieczność zbywania gospodarstwa przed przejściem na emeryturę. Wprowadzimy również pierwszeństwo dla gospodarstw rodzinnych w korzystaniu z programów wsparcia.

Uwolnienie rolniczego handlu detalicznego (RHD)

Obecne przepisy pozwalają sprzedawać w formie RHD tylko na terenie województwa, w którym odbywa się produkcja albo na terenie sąsiedniego województwa. Zmienimy te przepisy na korzyść rolników, wprowadzając również możliwość sprzedaży wysyłkowej w ramach RHD na terenie całej Polski i tworząc program wsparcia KOWR.

Jednocyfrowe okienko dla rolnika

Przeprowadzimy cyfryzację całego procesu obsługi rolnika. W wersji online będzie można m.in. obsługiwać wnioski o dopłaty bezpośrednie, podatki za ziemię. Znacznie podniesie to komfort realizacji spraw urzędowych oraz pozwoli oszczędzić czas.

Elastyczny PROW dla małych i średnich gospodarstw

W PROW pojawią się zachęty finansowe dla tych rolników, którzy zdecydują się na wprowadzanie w swoich gospodarstwach określonych elementów nowych technologii, redukujących koszty funkcjonowania gospodarstwa – m.in. rolnictwa precyzyjnego.

Program rozwoju miejscowości popegeerowskich

W ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych uruchomiono specjalne środki na inwestycje w miejscowościach popegeerowskich. Poprawią one stan otoczenia oraz przyczynią się do podniesienia jakości życia mieszkańców tych terenów. Działania te będą kontynuowane w kolejnych latach.

Zachęty do spółdzielczości rolnej

Stworzymy system zachęt dla spółdzielczości rolnej w różnych obszarach – od ochrony środowiska, przez prawo budowlane, na kolejnych zachętach podatkowych skończywszy.

Monitoring upraw rolnych przeciwdziałający suszy

Stworzony zostanie satelitarny system monitoringu upraw rolniczych na terenie całego kraju. Teledetekcja pozwoli administracji oraz rolnikom indywidualnym m.in. na bieżący monitoring i dostarczanie informacji o potencjalnych zagrożeniach i stratach w produkcji roślinnej.

Kodeks rolny

Kolejnym krokiem po ustawie o rodzinnych gospodarstwach rolnych będzie opracowanie i przyjęcie Kodeksu rolnego. Nowy akt kompleksowo ureguluje generalne zasady i podstawowe prawa dotyczące gospodarowania rolnego.

Rozwój sieci manufaktur spożywczych

Poza utrzymaniem wsparcia dla dużych przetwórców będziemy też wspierać mniejszych producentów, np. manufaktury spożywcze jako miejsca sprzedaży produktów dostarczonych bezpośrednio z gospodarstw rolnych. Wykorzystamy w tym celu doświadczenia i wnioski z wdrażania podobnych programów w ramach PROW.

Paszportyzacja polskiej żywności

Zbudujemy cyfrowy system pozwalający na identyfikowanie żywności „od pola do stołu". Umożliwi on mniejszym gospodarstwom zajęcie lepszej pozycji konkurencyjnej w łańcuchu dostaw, dzięki prostym rozwiązaniom wskazującym na wysoką jakość i bezpieczeństwo produkowanej przez nich żywności lub surowców. System uprości także formalności związane z raportowaniem informacji o produkcji w gospodarstwie rolnym.

Spółdzielnie energetyczne rolników

Spółdzielnie energetyczne to szansa osiągnięcia niezależności energetycznej na poszczególnych obszarach wiejskich. Uprościmy zasady funkcjonowania spółdzielni energetycznych, aby zwiększyć odpowiedzialną i zrównoważoną konsumpcję i produkcję energii w gospodarstwach rolnych. Stworzymy też nowe mechanizmy wsparcia dla uruchamiania instalacji korzystających z odnawialnych źródeł energii.

Fundusz Wzajemnego Gwarantowania Dochodów dla Rolników

Aktualne rozwiązania ubezpieczeniowe dla rolników nie odpowiadają szybko zmieniającym się warunkom prowadzenia produkcji rolnej. Wykorzystamy mechanizm Funduszy Wzajemnych, aby zaproponować nowe rozwiązania zarządzania ryzykiem w produkcji rolnej. Zastosowanie najnowocześniejszych algorytmów pozwoli obniżyć koszty ubezpieczeń i umożliwi rolnikom bezpieczniejsze prowadzenie gospodarstwa i stabilizację dochodów.

Kapitał dla spółdzielczości

Bogate doświadczenia polskiej spółdzielczości pokazują, że może ona mieć znaczący wpływ na rozwój społeczno-gospodarczy. Aby stymulować rozwój spółdzielni, wprowadzimy specjalne narzędzia pozyskiwania kapitału. Pozwolą one spółdzielniom emitować udziały inwestycyjne w celu realizacji konkretnych projektów. Zwiększenie bazy członków nabywających udziały spółdzielni wzmocni potencjał tego modelu zarządzania, mającego w Polsce długą tradycję.

Większa ochrona producentów rolnych

Zagwarantujemy lepszą ochronę producentów rolnych dzięki utworzeniu rachunku powierniczego oraz zmianom w prawie, dzięki którym powstrzymamy plagę nieterminowych wypłat oraz braku realizacji zobowiązań finansowych.

Źródło: https://www.gov.pl

100 - lecie wsi i gospodarstwa

„Wioski na końcu świata
Ciche jak kapliczki przydrożne
Stąd uciec, gdyby umieć latać
Wyjechać, gdyby było można.
Pola spłowiałe pszenicą,
Drogi spłukane błotem
Malutka gminna nicość
Z wielką nadzieją na potem…
Ref.
A może jednak coś się da,
A może jednak iść na całość
Nadzieja z nutką szaleństwa gra
A w piersi serce oniemiało.
Moja wioska moje miejsce, mój dom
Wydeptane w dzieciństwie ścieżki
Własna poduszka, ciepły kąt
Czy jest gdzieś jeszcze takie miejsce?(…)”

Autor piosenki: Jarosław Janowski

Widok z Widniówki w stronę doliny Wieprza

Widniówka- mała wieś w powiecie krasnostawskim, licząca około 200 mieszkańców, powstała na przełomie 1920/1921 r. na gruntach będących własnością rodziny Radomyskich. To jedna z najmłodszych miejscowości w gminie Krasnystaw, atrakcyjnie położona w malowniczej okolicy Wyniosłości Giełczewskiej, wzdłuż poprzecinanego licznymi wąwozami lessowymi kompleksu leśnego „Namule”.

To właśnie 100 lat temu, do nowopowstałej wsi zaczęli przybywać pierwsi osiedleńcy, a wśród nich Stanisław Gawron z żoną Antoniną. Od tego momentu rozpoczyna się historia rodzinnego gospodarstwa rolnego Państwa Gawronów. Początki nie były łatwe, brak dróg dojazdowych, trudy związane z uprawą roli, do tego spłata rat za zakupione grunty. Jak pisał w jednym z wierszy poeta pochodzący z Widniówki: „ojciec spłacał ziemię, aż do cmentarnej bramy”. Co wskazywało na wielki trud podjęty przez rodziny chcące gospodarować na swoim.

Z czasem, gospodarstwo Stanisława stawało się coraz zasobniejsze. Zasadzono rozległy sad, powstała pasieka, a w zagrodzie zaczęto hodować zwierzęta gospodarskie. Urodziły się dzieci. Najmłodszy Roman spośród piątki rodzeństwa pozostał w Widniówce. Los na starcie w dorosłość nie był dla niego łaskawy. Rodzice zmarli - matka gdy miał 12 lat, ojciec gdy miał lat 18. Część gospodarstwa sprzedano w ramach spłat rodzeństwa. Czas świetności ojcowizny dawno minął. Młody chłopak miał jednak w sobie hardość ducha,

Konrad w roli przewodnika po okolicy, członków Akademickiego Klubu Jeździeckiego

upór i chęć do działania. Z czasem w wyniku ciężkiej pracy, wspólnie z żoną Zofią pobudowali nowy dom i budynki gospodarcze. Samo gospodarstwo zostało ukierunkowane na uprawę porzeczki czarnej oraz hodowlę kur niosek- stado reprodukcyjne.

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku - trudnym czasie przemian ustrojowych, gospodarstwo przejęli ich dwaj synowie- Grzegorz i młodszy Artur. Gospodarstwo mimo trudności finansowych nie zostało podzielone, bracia podjęli decyzję o wspólnej pracy i wspólnym, dalszym rozwoju gospodarstwa. W tym czasie wiele zakładów upadło, przestały istnieć Państwowe Zakłady Wylęgowe, załamał się również rynek zbytu owoców miękkich. Jednak tradycja po ojcu została zachowana. W gospodarstwie oprócz pszenicy, kukurydzy na ziarno i rzepaku, ciągle uprawia się porzeczkę czarną i nieprzerwanie od lat 70-tych, istnieje reprodukcyjna ferma kur licząca w chwili obecnej 3 tys. szt. niosek. Odbiorcami jaj są prywatne zakłady wylęgowe zlokalizowane w okolicach Lublina i Rzeszowa. Z pierwotnych niespełna 5 ha gospodarstwo przez lata rozrosło się do ponad 100 ha i jest obecnie jednym z najnowocześniejszych w okolicy. Wzrok przechodnia przyciąga zadbane obejście, do tego nowoczesny park maszynowy, a na polach wyróżniające się profesjonalnie prowadzone uprawy. Czynniki takie jak zgoda braci, dążenie do wspólnie obranego celu oraz miłość do ziemi, przełożyły się w tym przypadku na niewątpliwy sukces.

Gospodarstwo ciągle się rozwija. Gospodarze wielokrotnie skorzystali z funduszy zewnętrznych, począwszy od przedakcesyjnego SAPARD-u poprzez „Modernizację gospodarstw rolnych", czy „Różnicowania w kierunku działalności nierolniczej". Córki pana Artura swoją przyszłość wiążą z pracą zawodową poza gospodarstwem, natomiast syn pana Grzegorza- Konrad po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie, wrócił do rodzinnego domu i jest obecnie czwartym pokoleniem pracującym w gospodarstwie. Pan Konrad skorzystał z premii Młodego Rolnika, a w wyniku ostatniego naboru na „Modernizację gospodarstw" w ramach wspólnego użytkowania, wraz z ojcem zainwestował w nowy kombajn do zbioru zbóż.

Państwo Gawron podkreślają rolę jaką w rozwoju gospodarstwa odegrał Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Krasnymstawie, a zwłaszcza współpraca z małżeństwem doradców państwem Barbarą i Marianem Burdą, to oni przez lata wnosili nowoczesną wiedzę rolniczą, dzielili się nowinkami, napisali pierwsze wnioski, ale też dodawali otuchy w trudnym czasie. Obecnie państwo Gawron sami przygotowują i rozliczają składane wnioski. Nieustannie poszukując możliwości na zewnętrzne dofinansowania.

Doskonała organizacja pracy pozwala rodzinie na działalność społeczną oraz hobby. Pan Grzegorz jest myśliwym, pełni funkcję łowczego Koła Łowieckiego nr 24 „LIS". Pan Konrad poszedł w ślady ojca i też jest myśliwym, a przy tym pasjonatem motoryzacji zabytkowej. W miarę wolnego czasu, udziela się również w Stowarzyszeniu Roztoczańska Konna Straż Ochrony Przyrody im. 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich. Żona Pana Grzegorza - Marta przez wiele lat pełniła funkcję sołtysa miejscowości, od lat jest również przewodniczącą KGW oraz obecnie przewodniczącą Rady Powiatowej Lubelskiej Izby Rolniczej powiatu krasnostawskiego. Poza pracą zawodową, w gospodarstwie oprócz prowadzenia domu, zajmuje się głównie księgowością.

Z okazji 100-lecia powstania gospodarstwa, życzymy państwu Gawron samych pomyślnych dni, dalszego rozwoju gospodarstw oraz satysfakcji i wielkiej dumy z bycia rolnikiem.

Redakcja Biuletynu

KGW w Widniówce na Międzynarodowych Targach Żywności

Ojciec z synem przy nowozakupionej maszynie

Mączlik warzywny zagrożeniem dla zasiewów roślin kapustowatych

Mączlik warzywny (*Aleyrodes proletella L.*) w przeciągu kilku ostatnich lat stał się poważnym problemem nie tylko dla producentów warzyw, ale także upraw polowych rzepaku i gorczycy. Masowe pojawy tego szkodnika zagrażają uprawom nie tylko na południu, ale i wschodzie Polski. Poprzez zainfekowane uprawy poplonów oraz samosiewy tych roślin szkodniki atakują plantacje produkcyjne kapustowatych. Mączlik warzywny jest gatunkiem ciepłolubnym, zatem należy się spodziewać, że ocieplenie klimatu wpłynie na poszerzanie jego zasięgu i wzrost szkodliwości.

Opis szkodnika: Osobniki dorosłe mączlika warzywnego osiągają długość około 1,5 mm i rozpiętości skrzydeł około 3 mm. Ich głowa i tułów są ciemne, odwłok żółtawy i pokryty białym pudrem woskowym. Skrzydła przednie są z dwiema ciemniejszymi plamkami. Jaja mączlika warzywnego są owalne, początkowo jasnożółte, z upływem czasu brązowoczarne, układane w pionie lub w okręgu na dolnej stronie liści. Larwy są owalne. Ich pierwsze stadia są prawie przezroczyste, a kolejne białawe lub żółtawe. czwarte stadium larwalne przypomina rozpłaszczoną kopułę lub odwróconą miseczkę o barwie od białożółtawej do beżowej.

Rozwój: Mączlik warzywny rozwija 4-5 pokoleń, a jedno pokolenie pojawia się w zależności od temperatury po 3-4 tygodniach. Zimują samice na dolnej stronie liści. Znoszą spadek temperatury nawet do –18°C. Wiosną, w maju, samice składają jaja i rozpoczyna się rozwój pierwszego pokolenia. Samice składają jaja aż do września. Po 7-12 dniach wylęgają się larwy, które przechodzą 4 stadia rozwojowe. Rozwój poszczególnych stadiów larwalnych trwa około 10 dni. Czwarte stadium larwalne nie żeruje. Po osiągnięciu pełnych rozmiarów następuje przepoczwarczenie i wylot osobnika doskonałego. Mączlik warzywny prowadzi przede wszystkim osiadły tryb życia. Tylko osobniki doskonałe i pierwszego stadium larwalnego mają zdolność przemieszczania się.

Żerowanie: Mączlik warzywny żeruje na dolnej stronie liści, wysysając sok. W przypadku licznej populacji w okresie jesieni można obawiać się słabszego przygotowania rzepaku do zimowania oraz obniżenia wielkości i jakości plonu. Pośrednim, negatywnym skutkiem żerowania mączlika jest wydalanie tzw. rosy miodowej. Na niej rozwijają się grzyby sadzakowe pokrywające

Fot. Mączlik warzywny M. Mrówczyński, IOR-PIB

powierzchnię rośliny czarnym nalotem. W wyniku żerowania mączlika następuje ogładzanie rośliny, hamowanie fotosyntezy, obniżanie intensywności asymilacji dwutlenku węgla i zmniejszanie intensywności oddychania. To z kolei prowadzi do spadku wielkości plonu i znacznego obniżenia jego wartości handlowej. Szkodnik ten może przenosić wirusy.

Zabiegi ochronne: Należy zachować izolację przestrzenną od innych roślin kapustowatych, w tym warzyw (np. jarmużu). Liczebność szkodnika redukuje także orka pożniwna niszcząca przede wszystkim osobniki w stadiach niedoskonałych, ograniczenie zachwaszczenia chwastami kapustowatymi i makowatymi oraz samosiewami rzepaku, zbilansowane nawożenie azotem oraz zaprawianie nasion. Progu ekonomicznej szkodliwości nie określono.

W celu zniszczenia tego szkodnika konieczny jest regularny monitoring wschodzących upraw oraz zachwaszczenia rzepakochwastami i chwastami kapustowatymi. Przy dużym natężeniu występowania warto rozważyć zwalczanie chemiczne w uprawach produkcyjnych rzepaku. Do zwalczania mączlika warzywnego w rzepaku ozimym można zastosować następujące preparaty:

Preparat	Dawka na ha
Inazuma 130 WG	0,25-0,3 kg
Inpower 130 WG	0,25-0,3 kg
Nepal 130 WG	0,25-0,3 kg

Źródło: Zalecenia Ochrony Roślin IOR-PIB 2020

dr Grażyna Hołubowicz-Kliza – IUNG-PIB

Udane kolonie letnie nad Morzem Bałtyckim

Lubelska Izba Rolnicza we współpracy z Krajową Radą Izb Rolniczych zorganizowała w tym roku wyjazd dla dzieci i młodzieży szkolnej na dziewięciodniowe kolonie letnie do Jarosławca. Kolonie odbyły się w dniach 30 lipca – 7 sierpnia 2021 r. w Ośrodku Wypoczynkowym „Bryza Morska" i były przeznaczone dla dzieci i młodzieży urodzonej od 1 stycznia 2005 r., których przynajmniej jedno z rodziców/opiekunów prawnych jest ubezpieczone w pełnym zakresie w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, skąd pochodzą środki dofinansowania dla każdego uczestnika. Zainteresowanie było bardzo duże, Lubelska Izba Rolnicza zebrała grupę 50 uczestników z całego województwa lubelskiego. Bogaty program i przygotowane atrakcje wypoczynku cieszyły się dużą popularnością uczestników. Każdy z nich mógł znaleźć „coś" dla siebie. Dzieci powróciły wypoczęte i zadowolone. Wypoczynek letni w ramach promocji zdrowia i profilaktyki zdrowotnej został dofinansowany ze środków Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników w kwocie 750 zł na każdego uczestnika.

Ze środków Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników organizowane są również zimowiska w okresie ferii zimowych, na które również serdecznie zapraszamy. Mamy nadzieję, że w tym roku szkolnym takie zimowiska się odbędą i znajdą się chętni. Zachęcamy do odwiedzania naszej strony internetowej: www.lir.lublin.pl, gdzie będą zamieszczone szczegółowe informacje dotyczące przyszłych turnusów wypoczynkowych.

Monika Chaberska

Lubelska Izba Rolnicza o dematerializacji akcji Krajowej Spółki Cukrowej S.A.

Przypominamy rolnikom o konieczności złożenia Krajowej Spółce Cukrowej S.A. dokumentów akcji. Od 1 marca 2021 roku tylko osoby wpisane do elektronicznego rejestru akcjonariuszy są uznawane za akcjonariuszy Krajowej Spółki Cukrowej S.A. Brak złożenia dokumentu akcji przed 1 marca 2021 roku nie spowodował definitywnej utraty prawa do ich przedłożenia. W dalszym ciągu można przedstawić Spółce dokumenty potwierdzające posiadanie akcji KRSC S.A. Uchybienie terminowi złożenia dokumentu akcji ma jednak ten skutek, że rolnicy-akcjonariusze nie są ujawnieni w elektronicznym rejestrze akcjonariuszy. Dopóki nie przedłożą Spółce dokumentów akcji, nie mogą wykonywać uprawnień z akcji (np. nie mają prawa do otrzymania dywidendy). Przedstawienie dokumentów akcji spowoduje, że Spółka będzie obowiązana ujawnić dane akcjonariusza w elektronicznym rejestrze akcjonariuszy. Moc dowodowa dokumentów akcji wygaśnie definitywnie z dniem 1 marca 2026 r., co oznacza, że po tym terminie nie będzie można już zgłosić Spółce akcji w formie dokumentu.

Redakcja Biuletynu

Projekt eDWIN - czyli rolnictwo przyszłości na naszych oczach

Ostrzeżenia przed agrofagami lub załamaniem pogody, powiadomienia o możliwych zagrożeniach na polu, zmniejszenie zanieczyszczenia środowiska, a nawet możliwość sprawdzenia, skąd pochodzi produkt i jakie środki były stosowane podczas uprawy. To przykładowe korzyści, jakie przyniesie wdrożenie ogólnopolskiego projektu eDWIN, którego pomysłodawcą jest Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu.

W połowie 2022 roku na rynku pojawi się aplikacja, która będzie mogła być wykorzystywana nie tylko przez rolników, samorządy, instytucje naukowe, ale także przez każdego z nas. Odpowiednia ochrona roślin, troska o środowisko oraz cyfryzacja i wprowadzanie nowych rozwiązań to jedne z kluczowych aspektów dzisiejszego rolnictwa. Coraz częściej o tych tematach mówią zarówno polskie, jak i unijne władze, które ogłosiły politykę Zielonego Ładu. W powyższe aspekty wpisuje się ogólnopolski projekt eDWIN, który ma być nową jakością w polskim rolnictwie i ochronie roślin.

W TROSCE O ŚRODOWISKO I POMOC ROLNIKOM

Celem projektu „Internetowa Platforma Doradztwa i Wspomagania Decyzji w Integrowanej Ochronie Roślin" (tak brzmi pełna nazwa projektu eDWIN) jest stworzenie krajowego systemu informatycznego na rzecz ochrony roślin, co ma pozytywnie wpłynąć na jakość produkowanej w Polsce żywności. W praktyce będzie to oprogramowanie poświęcone ochronie roślin. Aby była ona trafna i skuteczna, musi być oparta na wiedzy i twardych danych. eDWIN będzie wspomagał rolników w podejmowaniu decyzji dotyczących ochrony roślin. W czerwcu 2022 roku na rynku pojawią się cztery elektroniczne usługi, które będzie można realizować dzięki nowej platformie i aplikacji opracowanych w projekcie eDWIN.

„WIRTUALNE GOSPODARSTWO"

Pierwsza z usług – „Wirtualne Gospodarstwo" – będzie miała kilka zastosowań. Jednym z nich będzie wspomaganie decyzji rolników czy, kiedy i w jakiej ilości stosować środki do ochrony uprawy. Wprowadzona do systemu uprawa będzie monitorowana. Dlatego, w przypadku wystąpienia zagrożenia zniszczenia uprawy przez chorobę lub szkodnika, system będzie o tym informować. Dzięki temu usługa przyczyni się do zmniejszenia zanieczyszczenia środowiska i żywności nadmiernie stosowanymi środkami do zwalczania chorób i szkodników. Poza tym „Wirtualne Gospodarstwo" zapewni rolnikom możliwość zadania doradcy pytania czy wystosowania prośby o weryfikację zaobserwowanych zagrożeń. Każdy użytkownik będzie posiadał przypisanego do konta doradcę. Automatycznie dopisany zostanie najbliższy doradca, ale rolnik będzie miał możliwość zmiany np. na doradcę z którym najczęściej utrzymuje kontakt. „Wirtualne Gospodarstwo" będzie także udostępniało rolnikom raporty agrometeorologiczne. Będą one opracowywane przez wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego i będą miały charakter ogólny lub spersonalizowany. Raporty ogólne będą przygotowywane dla powiatów i będą uwzględniać prowadzone na terenie powiatu uprawy i panujące tam warunki agrometeorologiczne. Z kolei raporty spersonalizowane będą przygotowywane na indywidualne zamówienie usługobiorcy i będą przedstawiać analizę agrometeorologiczną wskazanego przez niego pola. Ponadto, „Wirtualne Gospodarstwo" pozwoli na pozyskiwanie, gromadzenie i udostępnianie informacji o wystąpieniu na danym obszarze agrofagów. Oprócz tego rolnicy będą mieli do dyspozycji wirtualną kartę pola, która umożliwi ewidencjonowanie pracy oraz układanie e-planów ochrony roślin. To właśnie dzięki informacjom zawartym w karcie pola, możliwe będzie otrzymywanie powiadomień dotyczących możliwych zagrożeń na polu. Wszystkie te dane w połączeniu z danymi ze stacji meteorologicznych pomogą rolnikowi podjąć decyzję, kiedy, w jakiej ilości i jakie środki ochrony roślin stosować.

„ŚLEDZENIE POCHODZENIA PRODUKTÓW”

Drugą e-usługą, dostępną w ramach projektu eDWIN, będzie „Śledzenie pochodzenia produktów”. Jest ona skierowana do producentów rolnych, ale także konsumentów, czyli w praktyce każdego z nas. Dzięki tej usłudze producenci będą mogli wprowadzić do rejestru dane o pochodzeniu danego produktu, w tym warunkach i historii jego uprawy. Z kolei konsumenci będą mogli zapoznać się z tymi informacjami.

„RAPORTOWANIE ZAGROŻEŃ”

Trzecia usługa to „Raportowanie zagrożeń”, która będzie przeznaczona dla samorządów, instytucji publicznych odpowiedzialnych za nadzór lub realizację ochrony roślin oraz instytucji naukowych. Dzięki tej usłudze możliwe będzie generowanie raportów z systemu monitoringu zagrożeń chorobami i szkodnikami w rolnictwie czy ogrodnictwie.

„UDOSTĘPNIANIE DANYCH METEOROLOGICZNYCH”

Ostatnią dostępną usługą w ramach projektu eDWIN będzie „Udostępnianie danych meteorologicznych”. Użytkownicy tej usługi otrzymają dostęp do aktualnych oraz archiwalnych danych meteorologicznych pochodzących z sieci stacji agrometeorologicznych. To z kolei pozwoli na prowadzenie analiz umożliwiających identyfikację cyklicznie powtarzających się zdarzeń, wysyłanie ostrzeżeń pogodowych czy określanie klęsk żywiołowych. W tym celu w całej Polsce budowana jest sieć stacji meteorologicznych (łącznie będzie ich prawie 600). Dane ze stacji przetwarzane będą także przez modele, które pozwolą na przygotowanie sprecyzowanego pod daną uprawę komentarza agrometeorologicznego, dzięki któremu rolnik będzie mógł podjąć decyzję np. o terminie wysiewu konkretnej rośliny.

MILIONOWY PROJEKT WSPIERANY PRZEZ UNIĘ EUROPEJSKĄ

Chociaż do końca maja 2022 roku projekt eDWIN ma zostać zakończony, dzięki czemu na rynku pojawią się nowe usługi, to prace nad nim trwają już od dawna. Wszystko zaczęło się w czerwcu 2019 roku, kiedy to przedstawiciele Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu podpisali umowę z Centrum Projektów Polska Cyfrowa. eDWIN jest pierwszym projektem z zakresu rolnictwa, finansowanym w ramach programu Polska Cyfrowa. Całkowita wartość projektu wynosi aż 20 920 508,02 zł, z czego ze środków europejskich pochodzi 17 705 089,47 zł, zaś resztę stanowią środki z budżetu państwa.

Od tego czasu zaczęły się intensywne prace nad stworzeniem oprogramowania, aplikacji czy zakupem i montażem stacji meteorologicznych. Do tego dochodzą także testy na poletkach. Projekt jest ogromnym wyzwaniem przy którym pracują setki osób. Łącznie jest to 19 jednostek: Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe, Instytut Ochrony Roślin – Państwowy Instytut Badawczy, Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie oraz wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego. Ponadto, eDWIN został objęty patronatem przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Twórcy projektu zaznaczają, że idzie on w parze z rozwojem cywilizacyjnym i pozwoli na usprawnienie pracy w rolnictwie.

Źródło: MRiRW

Bezpłatna obsługa Prawna Rolników

Lubelska Izba Rolnicza chcąc umożliwić łatwiejszy dostęp do bezpłatnej obsługi prawnej rolników prowadzi dyżury prawnika w biurach LIR. Dyżury odbywają się w godzinach od 8.30 – 14.30 w każdy poniedziałek w Biurze LIR w Lublinie, ul. Pogodna 50A/2 oraz pod numerem telefonu 81 443-60-71

- w Biurze LIR w Białej Podlaskiej w czwartek, w każdy I tydzień miesiąca, ul. Okopowa 18 F/1-2 oraz pod numerem telefonu 83 342 00 32
- w Biurze LIR w Chełmie w czwartek, w każdy II tydzień miesiąca, ul. Graniczna 35 oraz pod numerem telefonu 82 560 31 44
- w Biurze LIR w Zamościu w czwartek, w każdy III tydzień miesiąca, ul. Ogrodowa 16 oraz pod numerem telefonu 84 639 16 42

O funkcji obrzędów dorocznych w życiu społecznym i gospodarczym wsi i dworu oraz jesiennych wykopkach słów kilka

W muzeach skansenowskich, a więc i w Muzeum Wsi Lubelskiej, olbrzymią popularnością cieszą się żywe obrazy i parateatr, które próbują w oparciu o źródła odzwierciedlać przeszłość. Specjalne uwarunkowania decydują o tym, aby móc doroczne obrzędy prezentować. Są to: scenografia, kostiumy, rekwizyty, dysponowanie ekspozycjami skansenowskimi z wiernie odwzorowanymi kadrami z przeszłości życia codziennego ich dawnych mieszkańców. Oto przykładowo niektóre z takich miejsc: miasteczkowy kościół, dwór, pole, gościniec, kapliczki. Nieprzypadkowo prezentację obrzędów osadzono właśnie w tych obiektach, czy przestrzeniach, bowiem niegdyś wydarzenia życia powszedniego wydarzyły się w analogicznej scenerii.

W miasteczkowym kościele ma miejsce poświęcanie bukietów zielnych, wieńców i wianków dożynkowych, które finalizowały w formie obrzędów rolniczych zakończenia żniw. We dworze – w hallu – sieni reprezentacyjnej, najważniejszym elementem wystroju jest *decorum* myśliwskie. Drugim wyróżnikiem tego pomieszczenia są wianki dożynkowe. Był zwyczaj wieszania ich w sieni i przechowywania do następnego święta plonów. Właściciele majątku otrzymywali je od żniwaczek-przodownic w czasie dworskiego obrzędu dożynkowego zakończonego poczęstunkiem i zabawą do rana. Powszechnym zwyczajem było wspólne celebrowanie ważniejszych świąt kościelnych. Na polu obsianym zbożem czy obsadzonym ziemniakami chłopi, rolnicy corocznie odbywali żniwa, wykopki, korzystając z sąsiedzkiej pomocy. W podzięce za nią organizowali dla nich wspólny posiłek. Przy kapliczce polnej celebrowano nabożeństwa majowe, poświęcenie pól. W Muzeum przypomina się obrzędy zanikłe jak, np.: obory, dożynki dworskie, pierzak, po to, aby wskazać historyczne uwarunkowania, sposoby zbioru zboża, narzędzi rolniczych i jaki to miało z obrzędami dawnymi związek. Szczególnym zainteresowaniem naszych Gości niedzielnych cieszą się wydarzenia muzealne prezentujące sposoby zbioru płodów rolnych zgodnie z dorocznym kalendarzem prac gospodarskich.

Jesienią Muzeum proponuje wykopki kartoflane. Jeśli chodzi np. o pożywienie, to wyraźnie widoczna była

jego rodzimość, w większości bowiem było ono oparte na produktach pochodzących z własnego gospodarstwa. Głównym produktem spożywczym były ziemniaki, zwane „chlebem ubogich", najczęściej gotowane, które spożywano przeważnie w całości. Były one podstawą takich posiłków jak: ziemniaki z kapustą, ziemniaki z kwaśnym lub słodkim mlekiem, ziemniaki z rosołem (raczej od święta), ziemniaki z wodzianką czyli ślepym rosołem to jest zupą gotowaną z mięty, czasem omaszczoną, stąd nazwa ślepy (nie pływały po nim oka z tłuszczu). Zupy takie jak barszcz, żur zawsze jedzono z ziemniakami. Kiszono go, ten barszcz przeważnie z mąki w glinianych garnkach. Był to więc rodzaj zupy. Jedzono też ziemniaki z kompotem z suszonych śliwek lub z suszonych jabłek, gruszek.

Duża różnorodność potraw ziemniaczanych poświadczała ogromną ich popularność w codziennej diecie, którą nazywano ziemniaczaną. Produkcja ziemniaków w II Rzeczypospolitej stawiała je na pierwszym miejscu przed głównymi zbożami i wynosiła 1165 kg na jednego mieszkańca w 1937 r. Do jesiennych wykopków przystępowano na ogół po 8 września i kopano ręcznymi motykami przez kilka kilkanaście dni z rzędu, w suchy czas, w pogodę, najczęściej do św. Michała , tj. 29 września. Ten czas przeznaczony był na wykopki. Szkoły ogłaszały w tym czasie tak zwane wakacje ziemniaczane, aby dzieci mogły pomóc rodzicom w zbiorze ziemniaków przed pierwszymi przymrozkami. Należało zdążyć przed nimi je zebrać, bowiem bulwy ziemniaczane zawierały ok. 75 % i więcej wody. Zaniedbanie powodowało utratę plonów. Kopaniem na wsi zajmowały się głównie kobiety, chodząc na tak zwane *odkopki*. Bywało, że kopano każdego dnia w innym gospodarstwie. Miało to na celu pozyskanie jak najwięcej pomocników.

Podstawowym narzędziem do wykopywania ziemniaków były motyki, wykuwane przez miejscowych kowali. Kopanie ręczne wymagało dużo siły i wielogodzinnego pochylenia osób kopiących. Aby zwiększyć wydajność i ułatwić pracę przy wykopkach, a także ukończyć ją przed pierwszymi mrozami, szczególnie przy dużych areałach uprawy ziemniaczanej, zaczęto na polach folwarcznych posługiwać się kopaczką konną. Była to dość złożona i droga maszyna. Jednakże przy czterokonnym sprzężaju i 16-24 zbieraczkach kopaczka mogła dziennie sprzątnąć około półtorahektarową powierzchnię obsadzoną ziemniakami.

kustosz dypl. Halina Stachyra
Muzeum Wsi Lubelskiej
fot. K. Wasilczyk

Zgłaszanie suszy rolniczej

Od 9 czerwca 2020 roku obowiązuje znowelizowane rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie szczegółowego zakresu i sposobów realizacji niektórych zadań ARiMR. Rozporządzenie określa m.in. nowe procedury związane z szacowaniem szkód i udzielaniem rolnikom pomocy państwa. Znowelizowane rozporządzenie określa m.in. procedury związane z szacowaniem szkód i udzielaniem rolnikom pomocy państwa. W przypadku suszy pomoc jest udzielana, jeżeli szkody wynoszą powyżej 30% średniej rocznej produkcji rolnej w gospodarstwie rolnym z ostatnich trzech lat poprzedzających rok, w którym wystąpiły te szkody. Wniosek o oszacowanie szkód suszowych składa się za pomocą aplikacji publicznej. Wniosek o oszacowanie szkód, o którym mowa w ust. 6, producent rolny albo jego pełnomocnik opatruje podpisem zaufanym. W przypadku gdy wniosek podpisał pełnomocnik, do wniosku dołącza się pełnomocnictwo. Jak wynika z ostatniego raportu przedstawionego przez IUNG, największy zasięg suszy rolniczej występował wśród upraw zbóż jarych. Suszę w tych uprawach odnotowano w 750 gminach (30,28% gmin Polski), nastąpiło zmniejszenie o 8,8 punktu procentowego w stosunku do poprzedniego okresu raportowania. Suszę notowano na obszarze 8,43% gruntów ornych kraju (zmniejszenie o 3,7 punktu procentowego względem poprzedniego okresu raportowania). Z problemem suszy borykają się rolnicy nie tylko z województw pomorskiego i zachodniopomorskiego, ale także północnej oraz południowej Wielkopolski, zachodniej części województwa łódzkiego, w części gmin województw: warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego, świętokrzyskiego, opolskiego i dolnośląskiego (stan na koniec czerwca 2021r.). Od ubiegłego roku zgłaszanie wniosków o oszacowanie strat w uprawach rolnych spowodowanych przez suszę i sporządzanie protokołu dokonuje się wyłącznie przez https://aplikacje.gov.pl/app/susza/, bez udziału komisji. Wymaga to od rolników posiadania profilu zaufanego. W aplikacji rolnik sam określa zakres i stopień strat spowodowanych przez suszę w uprawach rolnych w swoim gospodarstwie. Wprowadzane dane są automatycznie weryfikowane przez aplikację z danymi:

- ARiMR w zakresie upraw rolnych zgłoszonych do wniosku o dopłaty bezpośrednie oraz zawartymi w systemie IRZ,
- IUNiG w zakresie zasięgu i zakresu suszy wynikającego z Systemu Monitoringu Suszy Rolniczej.

Jeśli rolnik stwierdzi, iż ma straty spowodowane przez suszę np. w rzepaku lub pszenicy, ale według monitoringu suszy rolniczej prowadzonego przez IUNG na obszarze jego gminy ta uprawa nie będzie zagrożona suszą, aplikacja go dalej nie przepuści. Po wprowadzeniu danych, jeżeli szkody wynoszą powyżej 30% średniej rocznej produkcji rolnej w gospodarstwie rolnym z ostatnich trzech lat poprzedzających rok, w którym wystąpiła susza, w aplikacji generuje się automatycznie protokół szacowania szkód. Średnia roczna produkcja rolna jest ustalana na podstawie danych Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Warszawie pochodzących z Systemu Zbierania Danych Rachunkowych (FADN).

Rolnik może kilkakrotnie uzupełniać straty z tytułu suszy w poszczególnych uprawach. Muszą one jednak wynikać z Systemu Monitoringu Suszy Rolniczej. Jeśli wniosek zostanie podpisany profilem zaufanym, wtedy wygenerowany protokół strat w gospodarstwie przekazywany jest do zatwierdzenia przez wojewodę, co uniemożliwia dokonywanie dalszych zgłoszeń. Warto pamiętać, iż każdy rolnik może otrzymać w danym roku jeden protokół oszacowania szkód w gospodarstwie rolnym spowodowanych przez suszę. Tak więc z ostatecznym podpisem wniosku warto zaczekać, aż wszystkie uprawy zostaną zebrane z pól.

Zasięg suszy każdy rolnik może sprawdzić pod adresem: https://susza.iung.pulawy.pl . Na stronie internetowej znajdują się interaktywne mapy na których można zweryfikować stan suszy zarówno w podziale na gminy jak i na uprawy. System ma za zadanie wskazać obszary, na których wystąpiły straty spowodowane suszą w uprawach uwzględnionych w „Ustawie o dopłatach do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich w Polsce". Zgodnie z definicją określoną w ustawie o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, suszę oznaczają szkody spowodowane wystąpieniem w dowolnym sześciodekadowym okresie od dnia 21 marca do dnia 30 września danego roku - klimatycznego bilansu wodnego poniżej określonej wartości dla poszczególnych gatunków lub grup roślin uprawnych oraz kategorii glebowych. O wystąpieniu suszy decyduje cały kompleks warunków meteorologicznych i glebowych. W Systemie Monitoringu Suszy warunki meteorologiczne powodujące suszę są określane za pomocą klimatycznego bilansu wodnego (KBW).

KBW wyraża różnicę pomiędzy opadem atmosferycznym, a ewapotranspiracją potencjalną. Opad atmosferyczny jest mierzony na stacjach meteorologicznych natomiast wartość ewapotranspiracji potencjalnej (wyrażającej w przybliżeniu zdolność wyparowania wody z dobrze uwilgotnionego trawnika) oblicza się wykorzystując metodę Penmana. Wartość tę z wystarczającą precyzją można również wyznaczyć korzystając z wzorów uproszczonych, które uwzględniają elementy meteorologiczne mierzone standardowo na stacjach meteorologicznych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej (IMGW).

Radosław Zaleski

Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW”
Biuro Regionalne w Lublinie
ul. Chmielna 4
20-079 Lublin
tel. 81 745-19-34 (41)
e-mail:lublin@tuw.pl

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH
TUW

Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW”
Biuro Regionalne w Lublinie z siedzibą w Chełmie
ul. Lwowska 13 D
22-100 Chełm
tel. 82 562-11-16
e-mail:chelm@tuw.pl

Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW”
Biuro Regionalne w Lublinie, Oddział w Międzyrzecu Podlaskim
ul. Warszawska 26
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 83 371-63-86
e-mail:miedzyrzecpodlaski@tuw.pl

Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW”
Biuro Regionalne w Lublinie, Oddział w Zamościu
ul. Grecka 6
22-400 Zamość
tel. 84 627-07-82
e-mail:zamosc@tuw.pl

Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW”
Biuro Regionalne w Lublinie, Oddział w Zamościu z siedzibą w Biłgoraju
ul. Krzeszowska 68 F
23-400 Biłgoraj
tel. 84 686-41-18
e-mail: bilgoraj@tuw.pl

Integrowana produkcja porzeczki czarnej – wybór stanowiska, odmiany i agrotechnika

W poprzednim numerze omówiliśmy zasady integrowanej produkcji, jak również scharakteryzowaliśmy porzeczkę czarną na przykładzie gospodarstwa, więc przechodzimy do konkretów.

WYBÓR I PRZYGOTOWANIE STANOWISKA

Wybór właściwego miejsca pod plantację krzewów jest ciągle u nas niedoceniane przez sadowników, zwłaszcza tych zaczynających przygodę z sadownictwem. Siedlisko pod nową plantację powinno być tak dobrane, aby mieć zapewnione regularne plony owoców wysokiej jakości, a więc sukces ekonomiczny przy zastosowaniu minimalnej chemizacji. Należy wybrać pod krzewy siedlisko o sprzyjających warunkach mikroklimatycznych, unikając zastoisk mrozowych, podmokłych gleb oraz piaskowych. Idealnym stanowiskiem pod krzewy jest niewielkie wzniesienie osłonięte od północnych wiatrów. Na takim stanowisku krzewy nie przemarzną w czasie mroźnej zimy i unikną także szkód przymrozkowych. W praktyce takie stanowisko trafia się rzadko, lecz nie należy lekceważyć żadnych różnic w położeniu terenu nawet, gdy sprowadzają się one do 2-3 metrów wysokości. Wszelkie nieckowate zagłębienia terenu i wąskie doliny rzek są mało przydatne pod plantację, gdyż tworzą się tam zastoiska mrozowe. Jeśli już dysponujemy takimi gruntami i muszą być obsadzone, to należ na nich sadzić odmiany odporniejsze na mróz i przymrozki wiosenne. Na terenach pozornie równinnych korzystne stanowiska pod odmiany wrażliwe na mróz znajdziemy obserwując gromadzenie się mgły wieczorem lub rano. Mgła pojawia się przy gruncie zawsze tam, gdzie jest chłodno, wilgotno i w takich miejscach utrzymuje się długo rano. Jest to złe stanowisko pod plantację krzewów, a przynajmniej pod odmiany mało wytrzymałe na mróz. Przy zakładaniu plantacji mogą zdarzyć się dwie odmienne sytuacje: plantacja sadzona na polu gdzie przedtem nie było krzewów owocowych oraz krzewy posadzone w miejsce po zlikwidowanej starej plantacji. W sytuacji pierwszej wystarczy zadbać o właściwe nawożenie mineralne oparte na chemicznej analiza gleby i zapobiegnie występowaniu chwastów trwałych, by uzyskać dobry wzrost posadzonych krzewów. Inaczej jest niestety gdy sadzimy plantacje po plantacji. W tym przypadku spotykamy się często ze zjawiskiem zwanym zmęczeniem gleby. Na zmęczonej glebie młode krzewy źle rosną. Zjawisko to jest złożone i jeszcze nie do końca poznane. Z dotychczasowych badań wiemy, że zmęczenie gleby jest powodowane między innymi, przez substancje chemiczne, które uwalniają się w czasie rozkładu starych korzeni, a także przez organizmy glebowe zwane nicieniami, które żyją na korzeniach. W wielu krajach usuwa się zmęczenie gleby przez jej odkażanie środkami chemicznymi, na przykład chloropikryną. Dobrą metodą przeciwdziałania zmęczeniu gleby jest aktywizacja jej życia biologicznego przez wniesienie dużej ilości materii organicznej. Ożywienie procesów biologicznych gleby powoduje, że szkodliwe substancje chemiczne rozkładają się, a szkodliwe organizmy giną. Najprostszym rozwiązaniem jest wniesienie do gleby dużej dawki obornika (40t/ha), torfu, kompostu i wykonanie głębokiej orki (25-30 cm). W rejonach sadowniczych, gdzie rzadko które gospodarstwo trzyma inwentarz żywy, trudno jest o obornik. Tutaj obornik można zastąpić nawozami zielonymi. Wiosną, na rok przed sadzeniem krzewów wysiewamy rośliny na nawóz zielony i przeorujemy z mieszankami roślin strączkowych: łubin, peluszki, wyki, bobu, z dodatkiem zbóż. Rośliny te tworzą dużą masę zieloną oczyszczając glebę z chwastów, są źródłem próchnicy i poprawiają strukturę gleby. Wartościowym nawozem zielonym, ale tańszym jest gorczyca, która jest ostatnio bardzo popularna. Na 1 ha wystarczy wysiać 30 kg nasion. Gorczycę wysiewa się jak najwcześniej na wiosnę dając 100 kg mocznika przed siewem lub zasilając ją po wzejściu 100 kg saletry amonowej. Bez odpowiedniego nawożenia azotowego gorczyca nie urośnie. Gorczyca wcześnie zakwita, pod koniec czerwca lub na początku lipca. Rozdrabnia się ją ścinaczem do zielonek lub kosiarką sadowniczą i natychmiast płytko przeoruje. Następnie ponownie można wysiać gorczycę, zasilając ją nawozami jak na wiosnę. Drugi plon gorczycy przeoruje się we wrześniu lub październiku. Postępując w ten sposób można wprowadzić do gleby olbrzymią masę substancji organicznej. Przyorana gorczyca ogranicza występowanie szkodliwych nicieni, myszy i nornic. Gorczyca jest rośliną fitosanitarną. W celu ograniczenia nicieni w glebie bardzo dobre rezultaty daje uprawa aksamitki. Na wiosnę wysiewa się od 5 do 10 kg/ha nasion tej jednorocznej rośliny.

Jesienią rośliny należy rozdrobnić i przyorać. Dla ograniczenia występowania pędraków w glebie można wysiać grykę, która po wyrośnięciu przeorujemy.

DOBÓR ODMIAN

Przy wyborze odmian do uprawy integrowanej należy wziąć pod uwagę odporność rośliny na główne choroby grzybowe: amerykański mączniak agrestu, antraknoza (opadzina) liści porzeczki i rdza wejmutkowo - porzeczkowa, wirus rewersji porzeczki czarnej oraz najgroźniejsze szkodniki, w tym wielkopąkowiec porzeczkowy i przędziorek chmielowiec. Ponadto należy uwzględnić plenność krzewów, wielkość i jakość owoców, a także przydatność odmian do kombajnowego zbioru. Ostatnio ważna jest również przydatność owoców do spożycia w stanie świeżym oraz dla przetwórstwa i zamrażalnictwa. Należy też zwrócić szczególną uwagę na dobranie siły wzrostu odmiany w stosunku do jakości posiadanego stanowiska. Nie powinno się sadzić słabo rosnącej odmiany na ubogim stanowisku, nawet jeśli się wcześniej zastosowało nawożenie organiczne i obfite mineralne, ponieważ krzewy będą słabo rosły i wytwarzały mało nowych pędów, dających niski plon na kolejne lata. Jak również kombajnowy zbiór będzie niedokładny ze względu na niski pokrój krzewów. Natomiast sadząc odmianę silnie rosnącą na bardzo dobrym stanowisku, krzewy będą rosły bardzo silnie, co spowoduje dużą liczbę uszkodzeń pędów podczas kombajnowego zbioru oraz wymusi duże nakłady pracy podczas przycinania krzewów. Do zakładania plantacji porzeczki czarnej prowadzonych metodą IP należy używać tylko kwalifikowanego materiału szkółkarskiego, gdyż daje on gwarancję zdrowotności roślin, czystości odmianowej i wysokiej jakości materiału nasadzeniowego.

AGROTECHNIKA

Właściwym terminem sadzenia porzeczki jest jesień, zwykle połowa października. Porzeczka czarna bardzo wcześnie rozpoczyna wegetację i jeśli krzewy sadzi się wiosną, wiele pąków ulega uszkodzeniu, ponadto istnieje niebezpieczeństwo niedoboru wilgoci w glebie. Obecnie plantacje zakłada się głównie z myślą o maszynowym zbiorze owoców, są to wiec plantacje duże co najmniej kilkuhektarowe. Ogólnie krzewy sadzi się w rozstawie 3,8 – 4,2 m między rzędami, natomiast w rzędzie 0,4 – 0,5 m. Rozstawę modyfikuje się w zależności od siły wzrostu odmiany, jakości gleby i szerokości roboczej posiadanego sprzętu. Obecnie do zakładania nasadzenia używa się sadzarek do krzewów o wydajności ok. 0,2-0,3 ha/h. Krzewy zaleca się sadzić 5 cm głębiej niż rosły w szkółce. Często popełnianym błędem jest zbyt płytkie sadzenie w świeżo uprawioną glebę. Gleba osiadająca podczas zimy odsłania szyjki korzeniowe, powoduje to słabe krzewienie w karpie krzewu i większe uszko-

dzenia pędów podczas zbioru. Natomiast nie możemy okopcować krzewów, bo nie pozwala na to technologia mechanicznego zbioru. Po posadzeniu krzewy przycinamy nad drugim trzecim oczkiem nad ziemią.

NAWOŻENIE PLANTACJI

Najlepiej na rok, a nawet na dwa przed planowaniem nowej plantacji konieczne jest pobranie prób glebowych z warstwy ornej 0-20 cm i podornej 20-40 cm. Tylko przed posadzeniem krzewów istnieje możliwość wniesienia do mało zasobnej warstwy pod ornej, wolno przemieszczających się składników fosforu i potasu oraz uzupełnienia ilości magnezu i wapnia, które doprowadzą odczyn gleby do poziomu optymalnego, czyli, ph 6,2 - 6,7 i uzupełnią ewentualny deficyt magnezu. Również wtedy możliwe jest wzbogacenie gleby w substancję organiczną poprzez przyoranie obornika lub nawozów zielonych. Po posadzeniu porzeczek, potrzebne nawozy mineralne wysiewane są już tylko powierzchniowo, powoli przemieszczając się do strefy korzeniowej roślin. W tym okresie wszelkie głębsze zabiegi uprawowe na plantacjach są niewskazane. Jeśli pH gleby jest niższe niż 6,0 to pole przed założeniem plantacji należy zwapnować, stosując nawozy wapniowe bądź wapniowo-magnezowe. W pierwszym roku wysiewamy tylko 30-40 kg N/ha ręcznie, bądź rozrzutnikiem pasowym, stosując go w rzędy (pasy o szerokości ok. 1 m). W drugim roku można zastosować około 50-75 kg N/ha, ale już w pasy. Lepsze wykorzystanie oraz mniejsze straty niebezpiecznego dla środowiska azotu zapewnia też dzielenie dawek. Dlatego warto wysiać część dawki wczesną wiosną, jeszcze przed rozpoczęciem wegetacji, a pozostałą ilość zastosować pod koniec kwitnienia krzewów. Późną jesienią na plantacjach stosuje się nawozy potasowe. Jeżeli analiza gleby wykonana przed zakładaniem plantacji wykazała wysoką zawartość potasu, składnika tego przez najbliższe 2-3 lata nie należy stosować. Przy średniej zasobności gleby należy corocznie wysiewać po 50-80 kg K2O, a przy niskiej 80-120 kg K2O/ha. Na plantacjach nawozy potasowe można również wysiewać pasowo (ok.1,5-2 m) w rzędy, stosując ok. 50% zalecanej dawki na hektar. Dla krzewów jagodowych lepszą formą nawozu jest siarczan potasu, chociaż możliwe jest również użycie soli potasowej późną jesienią. W drugim lub trzecim roku po posadzeniu krzewów należy ponownie pobrać próbki gleby, by na ich podstawie skorygować nawożenie w następnych latach. Od trzeciego roku nawożenie azotem można stosować już na całej powierzchni (80-100 kg N/ha) lub nadal w zmniejszonej (50-60 kg N/ha) dawce w pasy o szerokości 2 m. Informacją pomocną w ustalaniu dawek azotu, jest nadal wizualna ocena wzrostu wegetatywnego krzewów. Wskazane jest, by porzeczki na plantacji zawierały optymalne ilości składników, aby za pomocą niewielkich dawek otrzymywać maksymalne plony owoców, dobrej jakości. Wprawdzie w dalszym ciągu nie poleca się nawożenia porzeczek fosforem, to jednak po stwierdzeniu w liściach poniżej 0,24% P, należy zasilić plantację dawką 60-100 kg P2O5/ha. Często się bowiem zdarza, że pomimo silnego nawożenia, rośliny słabo pobierają składniki pokarmowe. Przykładowo, silne zakwaszenie gleb utrudnia znacznie pobieranie makroskładników (N, P, K, Mg, Ca), ułatwiając pobieranie mikroskładników i metali ciężkich (Zn, Cu, Co, Pb, Cd, As), których nadmierne ilości w owocach są szczególnie niewskazane. Należy zatem pamiętać o systematycznym wapnowaniu gleb, aby nie dopuścić do spadku odczynu gleby poniżej pH 5,5.

Łukasz Jaszczuk

Konsultacje drugiej wersji projektu Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027

Uprzejmie informujemy, że na stronie www.gov.pl Serwisu Rzeczypospolitej Polskiej znajdują się skierowane do konsultacji dokumenty, tj. drugi projekt Planu Strategicznego dla WPR na lata 2023-2027 wraz z załącznikami.

Na stronie tej znajdą Państwo Formularz do zgłaszania propozycji zmian, który pozwoli na niezwłoczne przekazanie propozycji do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Konsultacje społeczne projektu PS WPR zakończą się 15 września 2021 r.

Obecnie procedowane projekty przepisów UE obligują kraje członkowskie do przekazania krajowych planów strategicznych do Komisji Europejskiej najpóźniej 1 stycznia 2022 roku.

Zwalczanie nawłoci w celu zapobiegania rozprzestrzenianiu

Nawłocie (Nawłoć kanadyjska i Nawłoć późna) są roślinami wieloletnimi występującymi w Polsce jako gatunki zdziczałe. Wyglądem zewnętrznym są do siebie podobne.

Charakteryzują się bardzo dużą ekspansywnością w zasiedlaniu nowych terenów. Rozprzestrzeniają się naturalnie bądź z udziałem człowieka, konkurując z gatunkami rodzimymi o miejsce bytowania. Wygrywają tę walkę ze względu na szereg posiadanych cech i wykształconych przystosowań. Do najważniejszych należą: rozmnażanie poprzez kłącza i nasiona, wysokość roślin osiągająca 1-2 m, wytwarzanie substancji chemicznych negatywnie oddziałujących na współwystępujące rośliny (zjawisko allelopatii). Z tych powodów gatunki rodzime mają niewielkie szanse w walce z inwazyjnymi nawłociami o składniki pokarmowe, światło i wodę. Z czasem są wypierane z ekosystemów.

Zapobieganie rozprzestrzenianiu się nawłoci: Najlepszym niechemicznymi sposobem zwalczania nawłoci są wszelkie zabiegi uprawowe działające w głąb gleby (np. uprawa gleby glebogryzarką, orka), pozwalające na niszczenie kłączy, przez które nawłocie głównie zasiedlają nowe tereny. Z mechanicznych sposobów mniejsze efekty przynosi koszenie – rośliny odrastają często, wytwarzając większą liczbę pędów. Możliwe jest także chemiczne zwalczanie inwazyjnych nawłoci.

Na podstawie badań stwierdzono, że nawłocie są wrażliwe na działanie m.in. trichlopyru i glifosatu (substancje aktywne herbicydów). Wykorzystanie chemicznych metod zwalczania nie zawsze jest możliwe, ze względu na zajmowane ogromne powierzchnie, a także lokalizacje siedlisk, w których one występują, gdzie stosowanie środków chemicznych jest prawnie zakazane (m.in. bliskość cieków wodnych, sąsiedztwo lasów).

Wysoką skuteczność w badaniach IUNG-PIB w zwalczaniu nawłoci na odłogach uzyskano stosując mieszaninę trichlopyr + fluroksypyr + chlopyralid. Natomiast po aplikacji glifosatu lub mieszaniny MCPA + dikamba rośliny szybko regenerowały się i odrastały.

Do zwalczania nawłoci polecany jest herbicyd **Agrosar 360 SL** zastosowany dwukrotnie w dawce 7,5 l/ha. Zapobiega on występowaniu nawłoci na początku kolejnego sezonu wegetacyjnego.

dr Grażyna Hołubowicz-Kliza

Nawłoć kanadyjska (fot. G. Hołubowicz-Kliza)

Rynek chmielu w Polsce

Rozwój uprawy chmielu wiąże się z jego wykorzystaniem w browarnictwie, chociaż gatunek ten był również znaną rośliną leczniczą używaną w medycynie ludowej, m. in. w leczeniu ran, zaburzeń snu, przeziębień, dolegliwości żołądkowo-jelitowych, a także jako środek przeciwgorączkowy i przeciwzapalny. Trudno określić kiedy rozpoczęto zorganizowaną uprawę chmielu w Polsce. Pierwsze zapiski na ten temat pochodzą z XIII w. i świadczą o tym, że gatunek ten był uprawiany na Śląsku i w Wielkopolsce.

Obecnie największym rejonem uprawy chmielu w Polsce jest Lubelszczyzna, gdzie koncentruje się 87% areału (tab. 1).

Tabela 1. Powierzchnia uprawy chmielu w Polsce w 2019 r. z podziałem na województwa

Województwo	Powierzchnia uprawy chmielu (ha)	Udział w ogólnym areale chmielu (%)
dolnośląskie	5,9	0,3
opolskie	17,4	1,0
śląskie	1,2	0,1
wielkopolskie	158,8	9,0
kujawsko-pomorskie	9,5	0,6
lubelskie	1533,7	87,0
mazowieckie	18,2	1,0
podkarpackie	13,5	0,8
świętokrzyskie	3,7	0,2

Źródło danych: Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych

Chmiel jest produkowany przede wszystkim na potrzeby przemysłu piwowarskiego, który wykorzystuje ponad 95% surowca. Szyszki chmielu zawierają specyficzne związki, które nadają piwu charakterystyczny chmielowy aromat i goryczkę, biorą udział w stabilizacji piany oraz wydłużają trwałość napoju. Do najważniejszych składników chmielu z punktu widzenia przemysłu piwowarskiego należą alfa kwasy. To te związki w największym stopniu odpowiadają za goryczkę piwa. Są one produkowane w gruczołach lupulinowych, które w największej liczbie występują w szyszkach chmielu, gdzie są widoczne w postaci żółtego, lepkiego proszku zwanego lupuliną. Zawartość alfa kwasów jest cechą odmianową, ale jest ona również modyfikowana przez warunki środowiskowe i klimatyczne w danym roku i rejonie uprawy.

Plantacja chmielu

Odmiany chmielu ze względu na zawartość alfa kwasów dzielą się na dwa podstawowe typy użytkowe, tj. goryczkowe i aromatyczne. Najważniejszą cechą odmian goryczkowych jest wysoka zawartość alfa kwasów, w najnowszych odmianach tego typu kształtuje się ona w granicach 15-19%. Odmiany aromatyczne zawierają zdecydowanie mniej alfa kwasów w szyszkach, najczęściej około 4-6%, a ich najważniejszą cechą jest szlachetny, chmielowy aromat, który jest warunkowany ilością i kompozycją olejków eterycznych.

W 2020 r. powierzchnia uprawy chmielu w Polsce wynosiła 1791 ha, co wg danych Międzynarodowej Organizacji Producentów Chmielu daje nam piąte miejsce w świecie i trzecie w Europie. W ostatnich latach powierzchnia uprawy chmielu w naszym kraju systematycznie wzrasta (tab.2). Biorąc pod uwagę dane z ostatnich pięciu lat areał zwiększył się o ponad 300 ha, tj. około 20%. W strukturze nasadzeń przeważają odmiany goryczkowe, a ich udział stopniowo wzrasta z 54,8% w 2016 r. do 63,1% w roku 2020. Powierzchnia uprawy odmian aromatycznych jest dość stabilna i utrzymuje się na poziomie około 600-650 (rys.1).

Tabela 2. Powierzchnia uprawy chmielu w Polsce w latach 2016-2020 oraz udział odmian aromatycznych i goryczkowych w areale

	2016	2017	2018	2019	2020
Powierzchnia uprawy (ha)	1475	1576	1662	1762	1791
Udział odmian goryczkowych (%)	54,8	57,7	59,8	61,6	63,1
Udział odmian aromatycznych (%)	44,2	42,3	40,2	38,4	36,9

Źródło danych: Raporty Międzynarodowej Organizacji Producentów Chmielu (IHGC)

Rys.1. Powierzchnia uprawy odmian aromatycznych i goryczkowych w Polsce w latach 2016-2020

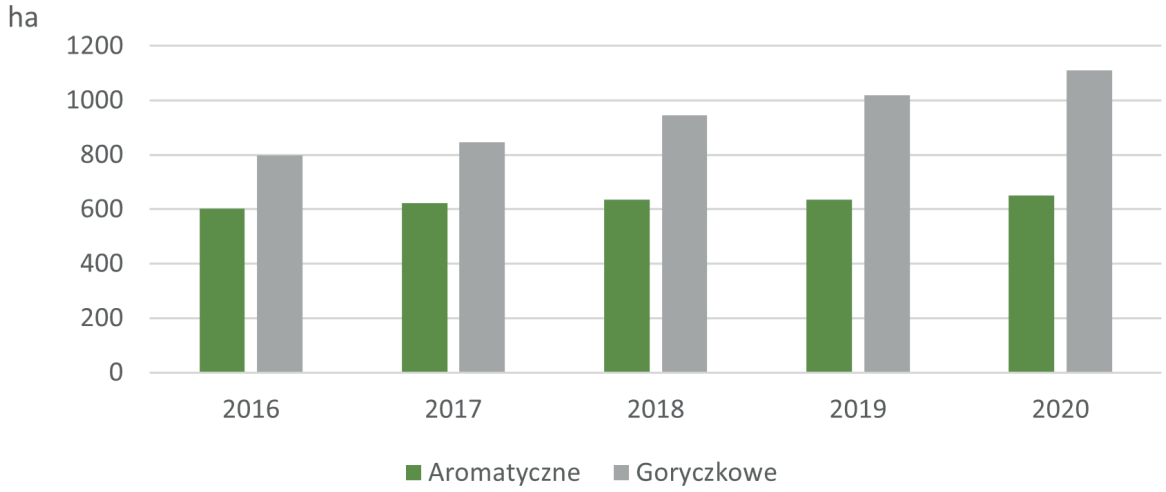

Źródło danych: Raporty Międzynarodowej Organizacji Producentów Chmielu (IHGC)

Mimo, że Polska znajduje się w czołówce producentów chmielu na świecie, to udział naszego kraju w światowym rynku chmielu jest stosunkowo niewielki. Wynika to w dużej mierze ze specyficznej struktury tego rynku z dominującym udziałem USA i Niemiec. W 2020 r. w tych krajach uprawiano łącznie 45 660 ha chmielu, co stanowiło 73,5% światowego areału. Jeśli chodzi o produkcję szyszek, to dominacja tych dwóch krajów jest jeszcze bardziej widoczna, bowiem produkują one blisko 77% całego światowego surowca chmielowego. Wg danych Międzynarodowej Organizacji Producentów Chmielu obejmujących lata 2016-2020 w naszym kraju zlokalizowane było około 2,8% światowego areału chmielu, a surowiec wyprodukowany w Polsce stanowił średnio 2,7% światowej produkcji (tab. 3).

Tabela 3. Udział Polski w światowym rynku chmielu w latach 2016-2020

	2016	2017	2018	2019	2020
Udział Polski w światowym areale (%)	2,70	2,68	2,76	2,87	2,88
Udział Polski w światowej produkcji chmielu (%)	2,80	2,52	2,70	2,89	2,78
Udział Polski w światowej produkcji alfa kwasów (%)	2,47	2,15	2,41	2,39	2,68

Źródło danych: Raporty Międzynarodowej Organizacji Producentów Chmielu (IHGC)

Przekrój szyszki

Rynek chmielu jest bardzo mocno uzależniony od kondycji branży piwowarskiej. Ostatni rok, który upłynął pod znakiem pandemii Covid-19 był bardzo trudny dla sektora produkcji piwa. Zamrożenie branży gastronomicznej i hotelarskiej, brak imprez masowych i dużych wydarzeń sportowych oraz ograniczenie kontaktów towarzyskich i rodzinnych wpłynęło na spadek sprzedaży i produkcji piwa. Nie mogło to pozostać bez wpływu na rynek chmielu. Szacuje się, że zapotrzebowanie na chmiel spadło o około 20%. W konsekwencji ceny chmielu na wolnym rynku obniżyły się, wystąpiły też trudności ze zbytem niektórych odmian. Niestety, prognozy na najbliższy sezon nie są optymistyczne. Pomimo planowanego poluzowania obostrzeń, powrót do poziomu produkcji piwa sprzed pandemii może potrwać wiele miesięcy, a to oznacza kolejny trudny sezon dla branży chmielarskiej.

Dr Urszula Skomra, IUNG-PIB w Puławach

Ziemniaki - czy wiemy co jemy i co nam smakuje?

Ziemniaki pochodzą z Ameryki Południowej, a do Polski zostały sprowadzone w XVI wieku - liczni autorzy przypisują królowi Janowi III Sobieskiemu przywiezienie ich w darze swojej Marysieńce ze zwycięskiej wyprawy na Wiedeń w 1683r. W Europie początkowo były mało znanym warzywem, niektórzy odnosili się do niego wręcz z pogardą, aby nieco później dzięki niemu móc rozwiązać problem występującego głodu na naszym kontynencie. Przez długie lata ziemniaki były powszechnym i tanim warzywem w diecie Europejczyków, a także wykorzystywanym powszechnie jako pasza. Wraz z bogaceniem się poszczególnych społeczeństw ziemniaki były eliminowane ze spożycia i zastępowane przez inne warzywa, makarony, kasze i ryż. Skończyło się również wykorzystywanie ziemniaków jako paszy z powodu zbyt dużych kosztów produkcji, zostały one zastąpione zbożami, kukurydzą i soją.

Ziemniaki zajmują ważną pozycję w diecie przeciętnego Polaka, chociaż ostatnio często ustępuje on dodatkom, które ostatecznie odpowiadają za wysokokaloryczność dania. Największe spożycie ziemniaków jest w rodzinach rolniczych oraz u starszego pokolenia Polaków. Szacuje się, że statystyczny Polak w ciągu roku spożywa 112 kg ziemniaków (w tym około 15% w formie przemysłowych przetworów ziemniaczanych).

Ziemniaki są skarbnicą niezliczonej ilości składników odżywczych. Zawierają około 11-17% węglowodanów złożonych (skrobi), 2% białka o wysokiej wartości biologicznej, porównywalnej z białkiem jaja kurzego, bogatego w aminokwasy egzogenne, czyli takie, których organizm człowieka nie jest w stanie wytworzyć. Zawartość suchej masy w bulwach wynosi średnio 23% (waha się od 15% do 35%). Najwięcej witamin i minerałów zgromadzonych jest pod skórką ziemniaka. Obecność tych składników w pożywieniu neutralizuje zakwaszające działanie na organizm człowieka przetworów zbożowych, mięsa i ryb.

Nadrzędnym celem promocji ziemniaka powinno być powstrzymanie tendencji spadkowych w spożyciu ziemniaków w naszym kraju we wszystkich grupach społeczeństwa niezależnie od statusu społecznego i zasobności finansowej rodzin. Cel ten może być osiągnięty poprzez przekazanie wiedzy o ziemniaku jak najszerszemu gronu polskiego społeczeństwa w następujących obszarach:

- ziemniak - cennym warzywem,
- ziemniak - relatywnie tanim warzywem,
- ziemniak - doskonałym surowcem dla przemysłu spożywczego,
- polskie technologie uprawy ziemniaka - gwarantem bezpieczeństwa w produkcji żywności,
- czym różnią się między sobą odmiany ziemniaka i jakie jest ich bogactwo użytkowania,
- umiejętność sprzedaży i kupna ziemniaków,
- transfer polskich ziemniaczanych tradycji kulinarnych szerokim rzeszom konsumentów w miastach, a szczególnie młodszemu pokoleniu.

Według stanu na dzień 30 kwietnia 2020r. Krajowy Rejestr Odmian liczył 108 odmian ziemniaka (w tym 72 odmiany krajowe i 36 zagraniczne). Struktura odmian krajowych: jadalne - 46, przetwórstwo - 1, skrobiowe - 25, a odmiany zagraniczne: jadalne - 22, przetwórstwo - 11, skrobiowe - 3.

Wykaz nazw odmian ziemniaków jadanych:

- odmiany bardzo wczesne: Berber, Denar, Fresco, Impala, Impresja, Irys, Justa, Lord, Miłek, Pogoria, Riviera, Surmia, Tacja, Tonacja, Werbena, Viviana,
- odmiany wczesne: Altesse, Amora, Augusta, Bellarosa, Bila, Bohun, Carrera, Gwiazda, Hetman, Ignacy, Innovator, Ismena, Lady Claire, Lady Rosetta, Latona, Lawenda, Longina, Madeleine, Magnolia, Michalina, Owacja, Stokrotka, Vineta,
- odmiany średniowczesne: Astana, Asterix, Bojar, Cekin, Dali, Ditta, Finezja, Folva, Gardena, Honorata, Irga, Irmina, Jurata, Jurek, Laskara, Lech, Malaga, Monitou, Mazur, Mila, Oberon, Orchestra, Otolia, Sagitta, Sante, Satina, Tajfun, Viktoria, VR 808,
- odmiany średniopóźne: Bryza, Eurostar, Fianna, Jelly.

Które z wymienionych nazw odmian ziemniaków znamy? Które jemy? Które nam smakują? Czy znamy odpowiedzi na te pytania?

Jako konsumenci powinniśmy zwracać uwagę sprzedającym, aby umieszczali informacje o odmianie ziemniaka oraz typie kulinarnym danej odmiany. O kierunkach użytkowania ziemniaka oraz o typach kulinarnych ziemniaka będę pisała w kolejnym numerze Biuletynu Informacyjnego LIR.

Mam nadzieję, że zainteresowałam Państwa tematem ziemniaka. Jedząc polskie ziemniaki - wspieramy polskich producentów - życzę smacznego.

Agnieszka Borowska

Żeby zmieścił się wykres trzeba skrócić artykuł o ok. 500 znaków

Czarnuszka - uprawa i wykorzystanie

Roślina o niewielkich wymaganiach, nie sprawiająca większych problemów w uprawie. Do ogrodów najczęściej wybierana jest czarnuszka damasceńska i hiszpańska. Zdarza się także i tak, że wysiewane są też odmiany mniej dekoracyjne, do których należą: czarnuszka wschodnia i siewna.

Czarnuszka damasceńska /Nigella damascena/ charakteryzuje się pierzastym ulistnieniem i promienistym kwiatem, który może mieć kolor niebieski, fioletowy, różowy lub być w różnych odcieniach bieli. Na rabatach prezentuje się najlepiej wtedy, gdy wysiejemy nasiona tak, by po wyrośnięciu powstała ozdobna kępa.

Podobnie jest z czarnuszką hiszpańską /Nigella hispanica/, której większy i bardziej oryginalny w budowie kwiat sprawia, że jest rośliną bardziej dekoracyjną niż czarnuszka damasceńska. Obydwie odmiany są roślinami jednorocznymi. Wysiane w miesiącach kwiecień - maj, kwitną od końca lipca do końca sierpnia. Okres kwitnienia na rabacie można regulować poprzez cykliczne dosiewanie nasion. Po przekwitnięciu powstają owoce, które również są dekoracyjne, a przy tym zawierają smaczne i zdrowe nasiona, będące znakomitą przyprawą w kuchni.

Czarnuszki nie mają zbyt wielkich wymagań glebowych i pielęgnacyjnych. Najlepiej rosną na podłożu przepuszczalnym. Są odporne na choroby i szkodniki. Dobrze znoszą suszę. By cieszyły nas w ogrodzie swoim pięknem należy zapewnić im stanowisko słoneczne i od czasu do czasu podlać.

W ogrodach można spotkać również inną odmianę czarnuszki- czarnuszkę wschodnią /Nigella orientalis/, która nie jest już tak dekoracyjna w okresie kwitnienia, ale posiada bardzo ciekawie wyglądający owocostan, przypominający koronę. Jest to element chętnie wykorzystywany przez florystów do tworzenia suchych kompozycji. Czarnuszka najbardziej sprawdza się w ogrodach naturalistycznych i rustykalnych.

Zdrowotne właściwości czarnuszki znano już m.in. w starożytnym Egipcie, Grecji, Rzymie. Właściwości lecznicze zostały opisane w I wieku n.e. przez grecko-rzymskiego lekarza Dioskuridesa, który na niektóre przypadłości zalecał spożywanie jej wraz z winem.

W Polsce jej właściwości lecznicze wykorzystywano już w średniowieczu. Badania nad właściwościami prozdrowotnymi czarnuszki potwierdzają, że zawarte w nasionach substancje mają działanie antynowotworowe, przeciwzapalne, antyoksydacyjne i ochronne. Czarnuszka skutecznie poprawia odporność organizmu, działając antywirusowo, antybakteryjnie, przeciwgrzybicznie i przeciwpasożytniczo. Pomaga w walce z nadciśnieniem i anemią oraz ma działanie ochronne dla nerek, wątroby i żołądka. Ponadto łagodzi stres, objawy trądziku, wzmacnia włosy i przyspiesza gojenie ran. Produkowany z nasion olej doskonale sprawdza się w kosmetyce. Generalnie nie ma przeciwwskazań co do jej stosowania. Jednakże kobiety w ciąży lub karmiące piersią powinny skonsultować z lekarzem stosowanie preparatów i nasion z czarnuszki. Mimo tego, że zarówno czarnuszka damasceńska jak i hiszpańska mają walory prozdrowotne, to jednak głównie nasiona czarnuszki siewnej /Nigella sativa/ są wykorzystywane w ziołolecznictwie, kosmetyce oraz w kuchni, gdzie z racji gorzkawo- pikantnego smaku stosowane są często jako zamiennik pieprzu. Są mniej ostre dla żołądka, a w połączeniu z miodem są doskonałym dodatkiem marynat do mięs grillowanych lub pieczonych. Na skalę przemysłową uprawia się właśnie czarnuszkę siewną.

Alicja Świderek

Uprawa jęczmienia hybrydowego

W Polsce weszły na rynek mieszańcowe odmiany jęczmienia ozimego, tzw. hybrydy o zdecydowanie większym potencjale plonowania niż odmian tradycyjnych. Firma Syngenta wprowadziła na rynek polski dziewięć odmian tej formy jęczmienia.

Skumulowanie najlepszych cech otrzymuje się w wyniku krzyżowania dwóch komponentów rodzicielskich odmian populacyjnych. Zjawisko takie nazywane jest efektem heterozji, czyli wybujałości pierwszego pokolenia mieszańców F1. Dlatego należy pamiętać, że przy uprawie jęczmienia hybrydowego jedynie coroczna wymiana materiału siewnego w gospodarstwie wpłynie na uzyskanie wysokich plonów. Jeżeli zebrane nasiona z uprawy F1 zostaną ponownie wysiane, wówczas plon roślin będzie znacznie mniejszy, ze względu na krewniacze krzyżowanie. To niekorzystne zjawisko polega na osłabieniu żywotności i odporności roślin na patogeny.

WYMAGANIA TERMICZNE

Temperatura ma znaczny wpływ na uprawę jęczmienia ozimego w okresie jesiennym. W listopadzie korzystna temperatura dla zasiewów to od −5 do 0°C. Proces hartowania roślin powinien być długi i trwały. Rośliny bez okrywy śnieżnej mogą wymarzać w temperaturze −15°C, dlatego należy pamiętać, że jęczmień hybrydowy charakteryzuje się słabą zimotrwałością. Marcowe wahania temperatury w ciągu doby, mogą spowodować przemarzanie roślin. Późniejszy wpływ temperatury na jęczmień ma mniejsze znacznie.

WYMAGANIA WODNE

Zaletą odmian hybrydowych jest zdolność do wytwarzania większej liczby kłosów na jednostce powierzchni, co ma zasadnicze znaczenie w sytuacjach niesprzyjających wegetacji roślin. Odmiany mieszańcowe są bardziej odporne na stres związany z niedoborem wody i wysoką temperaturą, ponieważ posiadają dobrze rozrośnięty system korzeniowy, który łatwiej pobiera wodę i składniki pokarmowe niż ma to miejsce u odmian populacyjnych. Jęczmień hybrydowy ma zdolność szybszego wchodzenia w fazę strzelania w źdźbło i kłoszenie. Dzięki temu w okresie największego zapotrzebowania na wodę potrafi z łatwością pobrać ją z zimowych zapasów glebowych.

WYMAGANIA GLEBOWE

Jęczmień hybrydowy plonuje bardzo dobrze na glebach kompleksu żytniego bardzo dobrego. Zadawalający plon można uzyskać na glebach średnich i średnio zasobnych w fosfor, potas i magnez. Nie zaleca się jego uprawy na glebach kompleksu żytniego słabego i bardzo słabego oraz torfowych, torfowo-murszowych i mineralnych. Jęczmień do uprawy wymaga gleb o odczynie (pH) od 6,2 do 7,2. Jeśli jest on niższy następuje spadek plonu, zwłaszcza na suchych lub podmokłych glebach lekkich. Jęczmień jest wrażliwy na nadmiar glinu i manganu w glebie.

WYMAGANIA PRZEDPLONOWE

W uprawie jęczmienia ważny jest termin zbioru przedplonu, który powinien nastąpić w końcu lipca do początku sierpnia. Z wieloletnich badań prowadzonych w IUNG-PIB wynika, że siew jęczmienia ozimego w I dekadzie września nie powoduje spadku plonu.

Nie należy uprawiać jęczmienia po zbożach (oprócz owsa i żyta), gdyż wzrasta zagrożenie wystąpienia chorób podsuszkowych. Ponieważ jęczmień hybrydowy jest mniej wrażliwy na opóźnienie siewu można uprawiać go po pszenicy ozimej, ziemniaku i kukurydzy na kiszonkę.

UPRAWA ROLI

O sposobie uprawy decyduje wiele czynników, które rolnik musi ocenić w ramach własnego gospodarstwa (baza maszynowa) i pola (warunki glebowe, stan pola po zbiorze przedplonu i wymagania jęczmienia ozimego, okres od zbioru przedplonu do siewu), a także warunki pogodowe podczas wykonywania zabiegu. Jęczmień wymaga bardzo starannej uprawy, ponieważ należy do gatunków silnie reagujących na niską kulturę roli, a zwłaszcza odczyn, stosunki wodno-powietrzne i dobra gruzełkowatość. Wszystkie pożniwne i przedsiewne zabiegi uprawowe powinny być wykonane starannie i terminowo. Po rzepaku i roślinach zbożowych, głównie pszenicy, należy wykonać podorywkę z bronowaniem. W razie potrzeby bronowanie można powtórzyć po wzejściu chwastów. Słoma, która pozostała na polu powinna być dobrze rozdrobniona i równomiernie rozprowadzona po powierzchni pola, a następnie przyorana. Do uprawy pożniwnej

można wykorzystać pług, gruber lub bronę talerzową. Orkę siewną najlepiej wykonać 2-3 tygodnie przed siewem jęczmienia, aby umożliwić naturalne osiadanie roli. Na glebach lżejszych okres ten można skrócić o 10 dni. Jeśli gatunek ten będzie uprawiany po rzepaku orka może być wykonana na głębokość 16-20 cm, natomiast po roślinach zbożowych na głębokość 25 cm. Jeśli podorywka została wykonana wcześnie, orka siewna może być przeprowadzona za pomocą pługa z przedpłużkiem (orka razówka). Płytszą orkę (12-15 cm) można wykonać po wczesnych ziemniakach. W celu przyspieszenia osiadania gleby należy zastosować agregat uprawowy z wałem strunowym. W zestawie uprawowym może pojawić się kultywator o wąskich łapach i wał strunowy lub ciężka brona i wał strunowy.

Ciągniki używane do wykonywania prac uprawowych muszą być wyposażone w spulchniacze śladów lub koła bliźniacze. Należy pamiętać, aby wchodzenia w pole z maszynami nie rozpoczynać, gdy gleba jest zbyt wilgotna. Dotyczy to w szczególności gleb średnich i ciężkich.

DOBÓR ODMIAN

W rejonach o mroźnych zimach i chłodnej wiośnie należy wybrać do uprawy odmiany o dużej zimotrwałości (Mercurioo), a na obszarach, gdzie wieją silniejsze wiatry odmiany bardziej odporne na wyleganie (Wootan). W wyborze odmiany ważne są także takie parametry jak: termin kłoszenia (wczesny, średni) oraz wysokość roślin (mniejsza podatność na wyleganie). Będące w doborze odmiany jęczmienia hybrydowego mają małe do średnich wymagania glebowe. Natomiast odmiana Mercurioo może być uprawiana na wszystkich rodzajach gleb. Prezentowane odmiany jęczmienia hybrydowego posiadają małą lub średnią podatność na porażenie przez mączniaka prawdziwego oraz rynchosporiozę i wszystkie są odporne na typ 1 wirusa żółtej mozaiki jęczmienia.

Tabela 1. Charakterystyka wzrostu i plonowania odmian jęczmienia ozimego hybrydowego

<table>
<tr><th rowspan="2">Opis</th><th colspan="9">Odmiana</th></tr>
<tr><th>Galation</th><th>Hobbit</th><th>Mercurio</th><th>SY Baracooda</th><th>Sy Galileo</th><th>Toreroo</th><th>Tro-oper</th><th>Wootan</th><th>Zzoom</th></tr>
<tr><td>Termin kłoszenia</td><td colspan="2">średni</td><td>średnio wczesny</td><td colspan="2">średni</td><td colspan="2">średnio wczesny</td><td>średni</td><td>średnio wczesny</td></tr>
<tr><td>Wczesność</td><td colspan="9">średnia</td></tr>
<tr><td>Wysokość roślin</td><td>niewysokie – średnie</td><td>średnia</td><td>średnie – wysokie</td><td>wysokie</td><td colspan="4">średnie – wysokie</td><td rowspan="3">średnia</td></tr>
<tr><td>Wymagania glebowe</td><td colspan="2">niewielkie – średnie</td><td>adaptacja do różnych gleb</td><td colspan="5">niewielkie – średnie</td></tr>
<tr><td>Gęstość łanu</td><td>średnia</td><td>niska – średnia</td><td>średnia – wysoka</td><td>średnia</td><td colspan="3">średnia – wysoka</td><td>niska – średnia</td></tr>
<tr><td>Liczba ziaren z kłosa</td><td>wysoka – b.wysoka</td><td>wysoka</td><td>b.wysoka</td><td>średnia</td><td>średnia</td><td>średnia</td><td>b. wysoka</td><td>wysoka– b.wysoka</td><td>wysoka</td></tr>
<tr><td>MTZ</td><td colspan="2">średnia</td><td>niska</td><td>wysoka</td><td colspan="2">średnia wysoka</td><td colspan="2">średni</td><td>niska – średnia</td></tr>
<tr><td>Plon ziarna</td><td>b.wysoki</td><td>wysoki b.wysoki</td><td colspan="2">wysoki</td><td colspan="4">b.wysoki</td><td>wysoki</td></tr>
<tr><td>Masa hektolitra</td><td colspan="2">średnia – wysoka</td><td>średnia</td><td>średnia – wysoka</td><td colspan="3">średnia</td><td>średnia – wysoka</td><td>niska – średnia</td></tr>
</table>

Źródło: opracowano na podstawie danych Syngenty

TERMIN I NORMA WYSIEWU

W przypadku siewu jęczmienia hybrydowego zalecenia uprawowe są nieco inne niż przy uprawie odmian populacyjnych. W przeciwieństwie do odmian populacyjnych w uprawie hybrydowych można opóźnić terminu siewu bez uszczerbku na wielkość i jakość plonu.

Jęczmień mieszańcowy dość szybko rośnie i krzewi się jesienią. Dlatego jego termin siewu można opóźnić o około tydzień. nie Wówczas będzie możliwość uprawy pola w bardziej sprzyjających warunkach pogodowych, co pozwoli na lepsze przygotowanie je pod zasiew. Takie działanie sprzyja także skuteczniejszemu zwalczaniu chwastów i samosiewów zbóż.

Opóźnienie terminu siewu wpływa na ograniczenie na infekcję przez patogeny, a zwłaszcza mączniaka prawdziwego oraz inwazję szkodników, głównie mszyc, które przenoszą groźnego w uprawie jęczmienia – wirusa żółtej karłowatości.

Optymalny termin wysiewu odmian hybrydowych w Polsce przypada na 16-25 września. W województwach wschodnich należy go wysiać między 16-20 września, a w zachodnich między 20-25 września. W warunkach typowej jesieni dopuszczalny jest nawet siew po 25 września aż do 5 października. Należy jednak pamiętać o ryzyku wcześniejszego nadejścia zimy. Jęczmień hybrydowy silnie się krzewi, dlatego ilość wysiewu powinna być mniejsza niż odmian populacyjnych. W Polsce wschodniej należy stosować wyższe normy wysiewu, a siewy zakończyć do 30 IX.

Tabela 2. Norma wysiewu nasion odmian ozimego jęczmienia hybrydowego (liczba roślin docelowych na m2)

Termin siewu	Odmiana								
	Galation	Hobbit	Mercurio	SY Baracooda	Sy Galileo	Toreroo	Trooper	Wootan	Zzoom
Wczesny (10-15 IX)	140-170	160-190	130-180	160-190	140-180	130-170	140-170	160-190	130-180
Optymalny (16-25 IX)	170-230	190-240	180-220	190-240	180-220	170-220	170-230	190-240	180-220
opóźniony (26 IX - 5 X)	220-310	240-310	220-300	240-310	220-280	220-280	220-310	240-310	220-300

Źródło: Hodowca odmian Syngenta

NAWOŻENIE

REGULACJA ODCZYNU GLEBY I NAWOŻENIE MAGNEZEM

W agrotechnice bardzo ważne jest uregulowanie odczynu gleby, gdyż jest warunkiem dobrego plonowania jęczmienia, a także efektywnego wykorzystania zastosowanych nawozów. Dzięki wapnowaniu następuje poprawa gruzełkowatości gleby i warunków powietrzno-wodnych. Zabieg wapnowania wykonany bezpośrednio pod jęczmień jest mało skuteczny, dlatego powinien być przeprowadzony pod rośliny przedplonowe. Na glebach bardzo lekkich i lekkich zaleca się stosowanie wyłącznie wapna węglanowego. Na glebach średnich i ciężkich zarówno szybko działające wapno tlenkowe, jak i wolnodziałające wapno węglanowe. Przy bardzo niskiej i niskiej zawartości przyswajalnego magnezu należy zastosować wapno magnezowe, a na niewymagających wapnowania siarczan magnezu lub inne nawozy magnezowe w dawce 30-60 kg MgO na ha. Zalecane dawki wapna nawozowego w zależności od potrzeb wapnowania i kategorii agronomicznej gleby podano w tabeli 3.

Tabela 3. Optymalne dawki wapna nawozowego [t CaO/ha]

Potrzeby wapnowania	**Rodzaj gleby**					
	lekkie		**średnie**		**ciężkie**	
	pH	**dawka**	**pH**	**dawka**	**pH**	**dawka**
Konieczne	< 4,5	3,5	do 5,0	4,5	do 5,5	6,0
Potrzebne	4,6-5,0	2,5	5,1-5,5	3,0	5,6-6,0	3,0
Wskazane	5,1-5,5	1,5	5,6-6,0	1,7	6,1-6,5	2,0
Ograniczone	5,6-6,0	–	6,1-6,5	1,0	> 6,6	1,0

Źródło: Jadczyszyn i in., 2015

NAWOŻENIE FOSFOREM I POTASEM

Jęczmień ozimy wykazuje bardzo dużą wrażliwość na niedobór fosforu i średnią na niedobór potasu. Okresem największego zapotrzebowania na te składniki są fazy strzelanie w źdźbło i kłoszenie. **Natomiast okres krytyczny występuje w pierwszym tygodniu jego wzrostu.**

Nawożenie fosforem i potasem przeprowadza się jesienią. Powinno ono być dostosowane do zasobności gleby określonej na podstawie wyniku aktualnego badania gleby. Badanie gleby powinno być wykonane jesienią. Ma to duże znaczenie w czasie kiedy okres lata i jesieni charakteryzował się niewielkimi opadami. Odpowiednie dawki potasu zastosowane jesienią odpowiadają za gospodarkę wodną roślin, a fosforu wpływają na podniesienie odporności roślin na niedobór wody w glebie.

Tabela 4. Dawki fosforu i potasu w [kg/ha]

Oczekiwany plon [t/ha]	Składnik pokarmowy	
	Fosfor (P2O5)	Potas (K2O)
4	35	60
6	55	100
8	75	140

Źródło: Jadczyszyn i in., 2015

NAWOŻENIE AZOTEM

Na nawożenie azotem ma wpływ ilość wody jaka pozostała po zimie w glebie. **Dostarczając azot pod odmiany hybrydowe nie powinno się przekraczać dawki 180 kg N/ha.** Dawka azotu powinna być podzielona na 2-3 części w zależności od pogody, jaka wystąpi podczas nawożenia (tab. 5).

Pierwszą zaplanowaną dawkę należy zastosować w momencie ruszenia wegetacji. Stymuluje ona rozwój systemu korzeniowego, pobudza do wzrostu i krzewienia, i powinna być dostosowana przede wszystkim do obsady (liczby źdźbeł na m2). Drugą dawkę należy zastosować na przełomie fazy krzewienia i strzelania w źdźbło (BBCH 29-31), a ostatnią, gdy zostanie wykształcony liść flagowy (BBCH 39).

Jeżeli stan pola będzie wykazywał niedobór wody, wówczas drugą i trzecią dawkę należy wysiać, gdy zacznie wykształcać się pierwsze kolanko (BBCH 31). Ponieważ od kilu lat notowane są niedobory wody glebowej. W takim przypadku najkorzystniejszym posunięciem będzie zastosowanie nawożenia azotem w dwóch dawkach.

Tabela 5. Dawki azotu w [kg/ha]

Stanowisko	Ilość pędów na roślinę (początek wegetacji wiosennej)[1/]	Dawka I	Dawka II	Dawka III
		termin/faza BBCH		
		tuż przed ruszeniem wegetacji wiosennej	max. 14 dni po aplikacji N1	37-39 BBCH[2/]
		[kgN/ha]		
Na polach o prawidłowych warunkach glebowych	< 3pędów	80	40	60
	3-6 pędów	60	60	60
	> 6 pędów	40	80	60
Na polach suchych[3/]	< 3pędów	80	100	-
	3-6 pędów	60	120	-
	> 6 pędów	40	140	-

[1/] początek wegetacji wiosennej
[2/] 37 – widoczny liść flagowy; 39 – faza liścia flagowego
[3/] stanowisko na którym istnieje ryzyko wystąpienia suszy przed latem

Źródło: na podstawie danych Syngenty

PIELĘGNACJA ŁANU

Jedną z charakterystycznych cech mieszańców jest większe rozkrzewienie niż odmian populacyjnych. Masa łanu jest bardziej bujna, co może prowadzić do wylegania. Aby temu zapobiec należy zastosować jeden z regulatorów wzrostu podanych w Zaleceniach IOR-PIB. Zabieg ten należy wykonać w okresie 3-4 dni po wejściu roślin w fazę BBCH 31. Do stosowania w odmianach hybrydowych jęczmienia ozimego zalecane są regulatory wzrostu oparte na trineksapaku etylu w dawce 0,4-0,6 l/ha w zależności od preparatu. Natomiast wysokość górnych międzywęźli reguluje się w fazie BBCH 37-39. Wówczas stosuje się preparaty zawierające w etefon. Dawka to 0,8-1,5 l/ha w zależności od wybranego preparatu. Preparatów na bazie etafonu nie wolno stosować w temperaturach niższych niż 10°C oraz wyższych niż 20°C.

UPRAWOWE ZABIEGI PIELĘGNACYJNE

Jesienią nie należy wykonywać bronowania, ponieważ może ono spowodować pogorszenie zimowania roślin jęczmienia. Natomiast, aby pobudzić rośliny do krzewienia oraz ograniczyć zachwaszczenie, należy je wykonać wczesną wiosną za pomocą brony lekkiej lub średniej. Zabieg ten jest także istotny na polach, gdzie wystąpiła pleśń śniegowa lub mączniak prawdziwy.

ZWALCZANIE CHWASTÓW

Na polach, gdzie jęczmień został wysiany wcześnie może dojść do znacznego zachwaszczenia jeszcze przed wejściem roślin w spoczynek zimowy. W połowie jesieni (październik) może wystąpić większe nasilenie pojawienia się wschodów miotły zbożowej i przytulii czepnej. Zwalczanie chwastów należy rozpocząć już jesienią. Zalecane herbicydy podane są w aktualnych Zaleceniach ochrony roślin IOR-PIB. Ważne jest jesienne zwalczanie chwastów zimujących, a wiosną tych, które w tym okresie wzejdą. Zabieg jesiennego zwalczania chwastów wykonuje się doglebowo po siewie lub jako oprysk na siewki chwastów. Jesienią można wykonać zabieg regulacji wzrostu i zarazem zwalczania chwastów dwuliściennych znajdujących się w fazie 2-6 liści. Taki zabieg należy wykonać w okresie krzewienia jęczmienia, jednak pod warunkiem, że temperatura utrzyma się przed i po zabiegu w granicach 10-12oC.

Zabiegów nie można wykonywać na rośliny mokre, zwłaszcza po deszczu. Jesienią wyższe dawki herbicydów zaleca się stosować doglebowo na glebach cięższych oraz na chwasty zimujące, będące w bardziej zaawansowanym stadium rozwoju. Wyższe dawki stosuje się również w przypadku, gdy wystąpi duża liczba chwastów średniowrażliwych bądź sprzyjające warunki do ich nasilonego rozwoju. Wiosenną ochronę chemiczną przed chwastami należy zacząć w momencie rozpoczęcia wegetacji jęczmienia.

ZWALCZANIE CHORÓB

Najbardziej krytycznym okresem porażenia jęczmienia ozimego przez patogeny jest faza strzelania w źdźbło. Jeśli rolnik będzie uprawiał jęczmień po innych zbożach, wówczas może spodziewać się wystąpienia chorób podstawy źdźbła. Patogeny wywołujące zgorzel podstawy źdźbła mogą wystąpić na glebach lekkich, a powodujących łamliwości źdźbła zbóż na glebach ciężkich i zbitych. Jęczmień atakowany jest przez grzyba powodującego fuzaryjną zgorzel podstawy źdźbła i korzeni oraz ryzoktoniozę. W jęczmieniu pojawia się sprawca rynchosporiozy zbóż, który poraża liście i źdźbła oraz mączniaka prawdziwego, który pojawia się w okresie jesieni i wczesną wiosną. W uprawach jęczmienia może wystąpić: głownia pyląca, głownia zwarta, pasiastość liści, fuzaryjna zgorzel siewek i plamistość siatkowa. Pojawy tych chorób ogranicza stosowanie zapraw nasiennych.

W przypadku występowania chorób podsuszkowych tj.: fuzaryjna zgorzel podstawy źdźbła i korzeni, łamliwość źdźbła zbóż, zgorzel podstawy źdźbła i korzeni, ostra oczkowa plamistość źdźbła ważne jest zastosowanie co najmniej 3-; 4-letniej przerwy w uprawie jęczmienia na danym polu oraz izolacji przestrzennej. Porażenie przez mączniaka prawdziwego i plamistość siatkową można ograniczyć przez stosowanie terminowego siewu jęczmienia.

W ograniczaniu chorób należy wykorzystać zarówno agrotechniczne, jak i chemiczne metody ochrony. Występowanie chorób można ograniczyć przez: stosowanie prawidłowego płodozmianu, właściwe przygotowanie stanowiska, zrównoważone nawożenie, wykonanie pełnej orki, dotrzymanie optymalnego termin siewu i odpowiedniej normy i gęstości siewu, zbiór we właściwym terminie, stosowanie kwalifikowanego i zaprawionego materiału siewnego, niszczenie chwastów jesienią i wiosną, stosowaniu izolacji przestrzennej. Zalecane fungicydy podane są w aktualnych Zaleceniach ochrony roślin IOR-PIB.

ZWALCZANIE SZKODNIKÓW

Do szkodników zagrażających uprawom jęczmienia należy zaliczyć: mszycę czeremchowo-zbożową, mszycę różano-trawową i mszycę zbożową oraz skrzypionkę zbo-

żową. W ostatnich latach zaobserwowano także zwiększone pojawy szkodników, które mają większe znaczenie ze względu na ocieplenie się zim: lednica zbożowa, łokaś garbatek, nałanek kosiec, niezmiarka paskowana, miniarka ciepłolubka, miniarka powszechnianka, ploniarka zbożowa, śmietka ozimówka, wciornastek zbożowy, rolnice i ślimaki. Jednak do szkodników wyrządzających największe straty należą różne gatunki mszyc, które przenoszą choroby wirusowe, a na ich spadzi rozwijają się chorobotwórcze grzyby, które wydzielają mykotoksyny i zmniejszają powierzchnię asymilacyjną liści. W celu właściwego uchwycenia początku nalotu szkodników należy regularnie dokonywać obserwacji plantacji jęczmienia. Ważna jest ocena liczebności i umiejscowienia szkodników na plantacji. Zalecane insektycydy podane są w aktualnych Zaleceniach ochrony roślin IOR-PIB.

ZBIÓR I PRZECHOWYWANIE

Po uzyskaniu pełnej dojrzałości przez jęczmień ozimy zbiera się go w I dekadzie lipca za pomocą kombajnu. Proces zbioru powinien charakteryzować się minimalnymi uszkodzeniami i stratami pozyskiwanego ziarna. Ważnym elementem jest również zespół zabiegów, które mają na celu zabezpieczenie ziarna przed procesami powodującymi obniżenie jego jakości.

W przechowalnictwie bardzo ważna jest wilgotność ziarna. Zbyt wysoka powoduje zmiany biochemiczne i mikrobiologiczne, które wpływają niekorzystnie na przechowywane ziarno. Zbyt niska wilgotność ziarna może wpłynąć na zwiększenie podatności na uszkodzenia mechaniczne podczas zbioru i powstawanie strat. Do metod pozwalających na długotrwałe przechowywanie należy suszenie i chłodzenie ziarna. Bezpieczna wilgotność ziarna jęczmienia przechowywanego do 6 miesięcy wynosi 14%. W przypadku dłuższego okresu przechowywania wilgotność ziarna powinna być utrzymana na poziomie nie większym niż 13%.

LITERATURA

1. *Ciesielska A., Niemczyk H., Radecki A., Suwara I., Wysmułek A., 2008. Rośliny zbożowe. W: Podstawy rolnictwa, Wyd. REA, Warszawa 2008 r.: 129 ss.*
2. *Hołubowicz-Kliza G., 2016. Rolniczy atlas chorób. IUNG-PIB Puławy, 419 ss.*
3. *Hołubowicz-Kliza G., 2017. Chwasty i rośliny ruderalne pól uprawnych. IUNG-PIB Puławy, 314 ss.*
4. *Hołubowicz-Kliza G., Mrówczyński M., 2018. Szkodniki i owady pożyteczne w integrowanej ochronie roślin. IUNG-PIB, Puławy, IOR-PIB, Poznań: 502 ss.*
5. *Jadczyszyn T., Kowalczyk J., Lipiński W., 2015. Zalecenia nawozowe. IUNG-PIB, Puławy: 24.*
6. *Leszczyńska D., Noworolnik K., 2002. Wpływ terminu i gęstości siewu na przezimowanie i plonowanie kilku odmian jęczmienia ozimego. Zeszyty Problemowe Postępu Nauk Rolniczych, 481: 187-191.*
7. *Leszczyńska D., Noworolnik K., Brzóska F., 2008. Uprawa jęczmienia ozimego na cele pastewne. Instrukcja upowszechnieniowa 165. IUNG-PIB Puławy: 54 ss.*

Wódka, a „sprawa polska”

Zbliża się sierpień, który jak co roku przez episkopat zostanie ogłoszony miesiącem trzeźwości. Z tej okazji chciałbym zastanowić się nad wpływem alkoholu, a konkretnie wódki na nasze dzieje. Wydawać by się mogło, że łączenie sprawy alkoholizmu z patriotyzmem jest nie na miejscu. Ja tak nie sądzę. Według mnie alkohol, a w szczególności wódka była jedną z przyczyn utraty niepodległości przez Rzeczpospolitą w XVIII wieku, a następnie jej zacofanie w wiekach XIX i XX.

Rozważając przyczyny upadku i rozbiorów Polski historycy najczęściej zwracają uwagę na dwa aspekty. Oba mają charakter czysto polityczny. Pierwszy to totalny rozkład ustroju państwowego wynikający z braku odpowiedzialności, a niekiedy wręcz zdrady elity rządzącej, czyli magnatów. Drugi natomiast, to zmasowane ataki państw sąsiedzkich, które najpierw w XVII wieku doprowadziły do osłabienia Rzeczypospolitej, a następnie w wieku XVIII do wewnętrznego chaosu i rozbiorów. To oczywiście prawda, tak było. Jednak właściwie nikt nie zwraca uwagi na aspekty ekonomiczne, a to właśnie tam należałoby upatrywać przyczyn osłabienia na długo zanim doszło do serii niszczycielskich wojen.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że szczyt potęgi Rzeczypospolitej przypada na wiek XVI. Ówczesne państwo polsko-litewskie było nie tylko największe w Europie pod względem terytorium oraz liczby ludności, ale też jednym z najbogatszych, a może nawet najbogatszym. To z siły ekonomicznej brała się potęga militarna, bowiem jak mawiał Napoleon: *„Do wygrania wojny trzeba trzech rzeczy: - pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy”*. Rzeczypospolita pieniądze miała, a czerpała je z rolnictwa. Byliśmy wtedy bogaci jak obecnie Zjednoczone Emiraty Arabskie. Tylko, że nie eksportowaliśmy ropy, a pszenicę lub mówiąc ściślej – artykuły rol-

no-spożywcze, tj. zboże, bydło, konie, drewno, skóry, wosk itd. Przeludniona Europa pochłaniała każdą ilość żywności i była skłonna zapłacić każdą cenę. Wtedy nie wyjeżdżano z Polski. Wręcz przeciwnie, to do nas ciągnęły rzesze biedoty z Europy Zachodniej, zakładając w puszczach i na stepach nowe wsie i miasteczka. Ten czas rozwoju i dobrobytu skończył się wraz z coraz liczniejszymi odkryciami geograficznymi. Stopniowo popyt na żywność i inne towary eksportowane z Polski zaczął spadać. Kolonie dostarczały coraz więcej towarów, a ludność z Anglii, Francji, Holandii zaczęła osiedlać się w Nowym Świecie, zmniejszając w ten sposób przeludnienie i popyt na żywność. Wyraźnie odbiło się to na gospodarce polskiej. Ceny zboża zaczęły spadać. W kraju było go coraz więcej i więcej, a kiedy na początku XVIII wieku, w wyniku wojny północnej, Rosja uzyskała dostęp do morza, popyt na polskie produkty załamał się zupełnie. Początkowo właściciele majątków ziemskich próbowali ratować sytuację zwiększając obciążenia chłopów, głównie wymiar pańszczyzny. Szybko jednak okazało się, że jest to droga donikąd. Zwiększanie pańszczyzny powodowało zajmowanie nowych terenów pod uprawę, a to z kolei wiązało się ze zwiększeniem produkcji, z którą i tak nie było, co robić. Wyzyskiwani chłopi porzucali gospodarstwa i uciekali na dotychczas niezamieszkałe tereny, gdzie wielcy posiadacze ziemscy przyjmowali każdego na dogodnych warunkach, byle by zechciał się osiedlić. Nadmiernie obciążona wieś zaczęła gwałtownie biednieć. Ubywało gospodarzy (bogatych chłopów), ponieważ im większe gospodarstwo, tym więcej pańszczyzny trzeba było odrabiać, a tę ciągle zwiększano. Przybywało natomiast biedoty oraz tzw. „ludzi luźnych" – nieposiadających stałego miejsca zamieszkania i utrzymujących się z dorywczych zarobków. Dochody z majątków zaczęły gwałtownie spadać. Dodatkowo sytuację komplikował zakaz zajmowania się handlem przez szlachtę obowiązujący od połowy XVI wieku, a ostatecznie potwierdzony przez sejm w 1633. Kiedy w Europie Zachodniej zaczynały kwitnąć fortuny kupieckie i rozwijała się nowoczesna gospodarka, w Polsce najbogatsza warstwa społeczna, mogąca wytworzyć przyszłych kapitalistów, świadomie oddała najbardziej dochodową część gospodarki w obce ręce; niemieckie, żydowskie, ormiańskie. Wraz z dochodami spadł poziom intelektualny naszej szlachty. W XVI wieku nawet średnio zamożnego ziemianina stać było na posłanie syna na nauki za granicę, a nasi panowie wyróżniali się na dworach europejskich inteligencją, wykształceniem, ogładą i zamożnością. W wieku XVIII często najbogatsi magnaci wysyłali synów tylko do szkół przyklasztornych lub najmowali domowych nauczycieli. Wśród najbogatszych, nie mówiąc o średniej szlachcie, zdarzali się kompletni analfabeci. Głupia, zacofana i coraz biedniejsza szlachta jak ognia bała się podatków, a że jej reprezentacja (sejm) była jedyną realną władzą polityczną w kraju, to w końcu zupełnie przestała je płacić.

Co jednak wspólnego ma upadek państwa z wódką, bo o tym miałem pisać? Ma i to wiele.

Producenci wódek ciągle spierają się, kto wymyślił wódkę, Polacy czy Rosjanie. Niewątpliwie wódka znana była w Polsce już w średniowieczu, ale głównie jako lekarstwa i perfumy wytwarzane przez aptekarzy. Tymczasem na skalę handlową jako trunek w Rosji pędzono ją już w połowie XV wieku. W tym czasie w Polsce chłopi pili przeważnie piwo, szlachta miody, a kiedy zmniejszył się obszar puszcz i zaczęło zanikać bartnictwo, to importowano wina, głównie z Węgier.

Nie wiadomo, kiedy i kto wpadł na pomysł, aby nadmiar zboża przerabiać na wódkę. Problem był tylko jeden. Kto miał ją pić. Nie było wtedy reklamy, która dzisiaj potrafi nakłonić człowieka do kupienia właściwie wszystkiego. Do picia wódki zaczęto więc chłopów zmuszać. Cytat z wiersza Ludwika Kondratowicza (Władysława Syrokomli): *„Bił chłopów pałką, Poił gorzałką-"*mówi sam za siebie.Tak, tak nas po prostu picia wódki nauczono, a właściwie to zmuszono do jej picia. W każdej wsi stawiano karczmę, w której Żydzi pędzili wódkę, a chłopi mieli obowiązek jej picia. Zakazywano przy tym zaopatrywania się w wódkę w karczmach należących do innych majątków. Początkowo interes przynosił takie zyski, że niektórzy z ziemian posunęli się jeszcze dalej i zaczęli zamieniać pańszczyznę na obowiązek wypicia określonej ilości wódki. W wielkich kresowych majątkach chłopi często byli zwalniani z wszystkich obowiązków, byleby tylko chodzili do karczmy i pili. Nie trudno się domyślić, co działo się w tym czasie z produkcją rolną. Zapijaczeni chłopi obrabiali ziemię byle jak. Upadały nie tylko ich gospodarstwa, ale też majątki szlacheckie. Bardzo szybko nadmiar zboża zniknął z rynku, a wpływy z karczm stały się często jedynymi znaczącymi dochodami. Kraj biedniał w zastraszającym tempie. Nikt tego jednak nie zauważał. To, co wieś i majątek wyprodukowały wystarczyło przecież na potrzeby bytowe dworu, a karczma dawała jakiś tam stały dochód. Resztą się nie przejmowano, bo przecież szlachta podatków nie płaciła. Zresztą sama piła. W wieku XVIII życie społeczne szlachty polskiej ograniczało się do odwiedzin

sąsiadów, polowań, kuligów, balów i innych rozrywek, a przy każdej okazji pito niewiarygodnie dużo. Sprawami gospodarczymi nikt się nie przejmował. Więcej, dobrego gospodarza, który stroni od pijaństwa, uważano za dziwaka, odludka, głupca, skąpca itd. Tak było cały wiek XVIII i XIX. Sprawy nie poprawiły wcale dekrety uwłaszczeniowe. Wręcz przeciwnie, pogorszyły. O ile bowiem w czasach pańszczyzny chłop mógł przepić tylko pieniądze, to po uwłaszczeniu również gospodarstwo wraz z chałupą i inwentarzem. Jan Słomka w *„Zapiskach włościanina”* wymienia szereg swoich sąsiadów i znajomych, którzy przepili cały posiadany majątek. Podobnie ziemianie zaczęli bankrutować po uwolnieniu chłopów od pańszczyzny. Wcześniej wieś obrabiała majątek, a pan tylko zbierał zyski nie mając często zielonego pojęcia o gospodarce rolnej.

Koniec wieku XIX to czas rozwoju kapitalizmu w Europie. To tzw. Belle epoque (wspaniała, piękna epoka). To czas rozkwitu nauki, medycyny, przemysłu, komunikacji, handlu. Tymczasem w Polsce 70% społeczeństwa pogrążone było w straszliwym nałogu, a klasa, która winna być elitą z tego nałogu żyła i robiła wszystko, aby on się rozwijał.

Czy nikt nie zauważył, jak niszczycielską plagą jest wódka. Okazuje się, że prawie nikt. Powody były dwa. Po pierwsze warstwa kulturotwórcza oraz opiniotwórcza społeczeństwa – szlachta czerpała zyski z alkoholizmu i nie bardzo była zainteresowana propagowaniem abstynencji. Więc kto miał o tym mówić i pisać? Chłopi, którzy prawie w 100% byli analfabetami, czy Żydzi, którzy na pijaństwie się bogacili? Po drugie szlachta, choć przez wieki żyła z pracy rąk swoich poddanych w większości przypadków nie miała pojęcia o życiu wsi i jej problemach. Dwór żył swoim życiem, a wieś swoim. Wieś była samorządna. Swoje sprawy załatwiała we własnym gronie. Większość decyzji, w tym również gospodarczych podejmowali sołtysi, ekonomowie, rządcy, polowi, gumienni itp., którzy wywodzili się z chłopów lub z drobnej szlachty. Dopóki wieś wywiązywała się ze swoich obowiązków, czyli dostarczała dochodu i wszelkich potrzebnych dóbr dwór nie wkraczał w jej życie. Przeciętny szlachcic nie bardzo wiedział, co gdzie ma zasiane, a cóż dopiero jak żyją jego poddani. Wprawdzie po powstaniu styczniowym rozpoczyna się okres pozytywizmu i światlejsi ziemianie zaczynają dostrzegać stan chłopski oraz „inwestować” w poprawę jego bytu, głównie poprzez rozwój edukacji, to jednak nawet wtedy mało kto zauważa problem alkoholizmu. Więcej, budowa w majątku nowoczesnej i wydajnej gorzelni uważana była za przejaw gospodarności i postępu.

Napisałem, że prawie nikt nie widział zgubnej roli pijaństwa. Był jednak ktoś, kto próbował zaradzić temu problemowi. Od samego początku rozpijaniu chłopów przeciwstawiał się kościół katolicki. W XIX wieku księża coraz powszechniej i coraz śmielej zaczęli występować przeciwko pijaństwu na wsi. Wskazując na jego zgubny wpływ na moralność, zdrowie i gospodarkę. Już nie tylko głosili stosowne kazania, ale zaczęły powstawać różnego rodzaju bractwa i stowarzyszenia trzeźwości. Chłopi na jakiś czas lub do końca życia pod przysięgą zobowiązywali się do zaprzestania picia. Często częściową lub zupełną abstynencję utożsamiano z patriotyzmem i poczuciem własnej godności. Te działania nie obyły się bez sprzeciwu części ziemiaństwa. Zarzucano niektórym księżom rujnowanie gospodarki, buntowanie chłopów, niszczenie cudzej własności. Zdarzały się procesy sądowe, pobicia przez „nieznanych sprawców” i groźby zabójstwa. Wyraźnie pro abstynencka postawa kościoła wraz z masową emigracją „za chlebem”, skąd ludzie wracali nie tylko z pieniędzmi, ale i z przekonaniem, że można żyć inaczej, doprowadziły do znacznego spadku pijaństwa w Polsce.

Jest jeszcze jedna sprawa związana z rolą kościoła w walce z alkoholizmem na wsi, której nikt nie dostrzega. Otóż w dawnej Polsce były trzy rodzaje wsi: prywatne, królewskie i kościelne. Wszyscy historycy są zgodni, że sytuacja chłopów była najlepsza we wsiach kościelnych. Jako powód najczęściej podaje się lepszą sytuację prawną. Nadmiernie wyzyskiwana wieś mogła zwrócić się ze skargą do biskupa. To tylko część prawdy, bowiem jeszcze lepsza pod względem prawnym była sytuacja chłopów we wsiach królewskich, gdzie co pięć lat komisarz królewski rozsądzał spory pomiędzy wsią, a jej dzierżawcą. Jednak w tych wsiach chłopom żyło się najgorzej. Zatem nie w umocowaniu prawnym należy szukać wyjątkowo dobrej sytuacji materialnej wsi kościelnych. Moim zdaniem jej przyczyna była inna. Do wsi kościelnych ograniczony dostęp mieli Żydzi zajmujący się pędzeniem i sprzedażą wódki. W nich pijaństwo było znacznie mniejsze.

Jak już powiedziałem na wstępie: niebawem sierpień – miesiąc trzeźwości. Kiedy usłyszymy o tym w kościele zastanówmy się przez chwilę nad tym, że to właśnie kościół już od kilkuset lat walczy z jedną, choć nie jedyną z naszych narodowych wad, i że nie wiadomo, kim dzisiaj byśmy byli, gdyby tej walki nie prowadził.

Piotr Witkowski

TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH
T U W

Nowy pakiet Agrocasco w ofercie Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW”

Mechanizacja i automatyzacja prac są nieodłącznym elementem współczesnego rolnictwa. Postęp technologiczny na dobre zagościł także i na polskich polach. Wysłużone Ursusy i Bizony zostały zastąpione przez warte setki tysięcy złotych nowoczesne i wydajne maszyny. Wraz z rozbudową parków maszynowych rosną także oczekiwania rolników wobec produktów ubezpieczeniowych zapewniających ochronę sprzętu rolniczego.

Agrocasco w nowym wydaniu

W odpowiedzi na te potrzeby Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW” opracowało nowy pakiet Agrocasco. Sprzęt rolniczy może zostać objęty ochroną ubezpieczeniową w jednym z trzech wariantów: Mini, Standard i Super dopasowanych do różnych potrzeb klienta. Dodatkowo, w ramach pakietu znalazły się także ubezpieczenia: szyb sprzętu rolniczego, następstw nieszczęśliwych wypadków operatorów i pasażerów sprzętu rolniczego, ochrony prawnej oraz odpowiedzialności cywilnej z tytułu międzysąsiedzkich usług maszynowych.

Ochrona nie tylko dla nowych maszyn

Nowe Agrocasco w TUW „TUW” trafia w potrzeby klientów poszukujących szerokiego zakresu ochrony ubezpieczeniowej zarówno dla nowego sprzętu jak i sprzętu, który lata świetności ma już za sobą.

W wariancie MINI, w atrakcyjnej cenie, sprzęt rolniczy zostaje objęty ochroną przed zdarzeniami losowymi (m.in. pożar, powódź, upadek drzew lub masztów, zapadanie lub osuwanie się ziemi) występującymi relatywnie rzadko, ale za to często skutkującymi poważnymi zniszczeniami. W wariancie tym nie występują ograniczenia wiekowe względem sprzętu zgłaszanego do ubezpieczenia, a czynności związane z zawarciem umowy ubezpieczenia zostały ograniczone do niezbędnego minimum.

Kradzież w STANDARDZIE

Wariant STANDARD zapewnia ubezpieczenie w formule All Risks (wszystkie ryzyka), dzięki czemu w zakresie ubezpieczenia mieszczą się wszystkie najczęściej występujące rodzaje szkód w sprzęcie rolniczym, w tym spowodowane kradzieżą lub usiłowaniem kradzieży. W ostatnich latach bowiem łupem złodziei coraz częściej stają się nie tylko luksusowe samochody, lecz także drogie ciągniki lub maszyny rolnicze.

Ubezpieczenie obejmuje także koszty holowania lub transportu oraz wartość płodów rolnych zniszczonych wskutek szkody powstałej w trakcie transportu ubezpieczonym sprzętem rolniczym. Jeśli wiek sprzętu rolniczego w dniu powstania szkody nie będzie przekraczał 15 lat, odszkodowanie będzie przysługiwać także za szkody powstałe w wyniku awarii spowodowanej przedostaniem się do wnętrza sprzętu rolniczego ciała obcego lub przegryzieniem przez zwierzęta (np. gryzonie, kuny) wiązek elektrycznych, a także za uszkodzenie ogumienia, powstałe bez jednoczesnego uszkodzenia innych części sprzętu rolniczego.

Ochrona dla wymagających

Wariant SUPER jest odpowiedzią na potrzeby klientów poszukujących produktu ubezpieczeniowego zapewniającego najwyższy poziom ochrony. Jego wyróżnikiem jest brak jakichkolwiek franszyz i udziałów własnych w szkodzie. W tym wariancie zakres ochrony ubezpieczeniowej, dostępny w wariancie STANDARD, został dodatkowo rozszerzony o uszkodzenia szyb sprzętu rolniczego, powstałe bez jednoczesnego uszkodzenia innych części, a także o koszty wynajęcia zastępczego sprzętu rolniczego. W trakcie trwania umowy ubezpieczenia klient ma zagwarantowaną stałą sumę ubezpieczenia, a w przypadku powstania szkód częściowych - zniesienie konsumpcji sumy ubezpieczenia oraz zniesienie amortyzacji części, aż do przekroczenia przez sprzęt rolniczy wieku 15 lat. Limity odpowiedzialności mające zastosowanie w wariancie SUPER należą do jednych z najwyższych na rynku.

Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW” zachęca do skorzystania z oferty ubezpieczenia sprzętu rolniczego Agrocasco, w celu poznania bliższych informacji zapraszamy do odwiedzania strony internetowej www.tuw.pl, jednostek terenowych Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW” lub skontaktowania się z agentami na terenie całego kraju, którzy udzielą wszystkich niezbędnych informacji i pomogą w wyborze optymalnego wariantu ubezpieczenia.

Informacja stanowi materiał promocyjny Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW“ z siedzibą w Warszawie 02-793 Warszawa, ul. Raabego 13